

MAREK SAFJAN

DOCTOR HONORIS CAUSA UNIVERSITATIS SILESIENSIS



UNIWERSYTET ŚLĄSKI
WYDAWNICTWO

Marek Safjan

Doctor honoris causa
Universitatis Silesiensis

Marek Safjan

Doctor honoris causa
Universitatis Silesiensis

Partner strategiczny



Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego • Katowice 2024

Q.F.F.



F.Q.S.

Summis Auspiciis Serenissimae Rei Publicae Polonorum
nos

Richardus Koziolk

artium humaniorum professor
Universitatis Silesiae h.t. Rector Magnificus
et

Vitoldus Kurowski

scientiarum iuris doctor habitatus
Facultatis iuris ac Rerum Administrandarum
h.t. Decanus Spectabilis
et

Maximilianus Pazdan

scientiarum iuris professor
hac in occasione promotor rite constitutus
in virum clarissimum ac doctissimum

Marcum Safjan

iuri ac scientiae deditum, iudicem egregium, magistrum ad meliora discipulos concitantem
auctoritate domi atque externis partibus plurimum valentem
iuris prudentem omniperitum tractatibus suis omnia, quae ad iustitiam, dignitatem
atque libertatem humanam cura de aliis non absolutam pertinent, laudantem et confirmantem
cuius dissertationes legales atque iudicia forensia
in rebus iuris civilis Poloni recentioris aetatis magni momenti fuerunt
necnon ad exempla iurisprudentiae atque cultus legalis Europaeorum
ius Polonorum formandum multum profuerunt
qui multos annos iudex et praeses Tribunalis Constitutionalis Poloni
atque iudex Tribunalis Iustitiae Unionis Europaeae fuit
ab Instituto Universitatis Europaeae doctoris honoris causa nomine ornatum

ex iudicio Consilii Facultatis Iuris atque Rerum Administrandarum
a Senatu Universitatis Silesiae probato

DOCTORIS HONORIS CAUSA

nomen et dignitatem, iura ac privilegia contulimus
atque in huius rei fidem hoc diploma
Universitatis nostrae sigillo maiore munitum
sancientium curavimus

Dabamus Catoviciae, die vicesima mensis Novembris anno bis millesimo vicesimo quarto

Vitoldus Kurowski
Facultatis Iuris
atque Rerum Administrandarum
h.t. Decanus Spectabilis

Richardus Koziolk
Universitatis Silesiae
h.t. Rector Magnificus

Maximilianus Pazdan
Promotor rite
constitutus





Marek Safjan
Fot. ©CJUE - Agence Blitz Luxembourg

Wstęp

Jego Magnificencja Rektor Uniwersytetu Śląskiego
Prof. dr hab. RYSZARD KOZIOŁEK
Uniwersytet Śląski w Katowicach

Introduction

His Magnificence the Rector of the University of Silesia
Professor RYSZARD KOZIOŁEK
University of Silesia in Katowice

Pragnienie sprawiedliwości jest jedną z najbardziej ludzkich i oczywistych potrzeb we współczesnym świecie. I chyba nigdy tak intensywnie i dramatycznie nie walczyliśmy o nie, jak dzisiaj. Pojęcie sprawiedliwości towarzyszy wszystkim konfliktom politycznym i gospodarczym, wszystkim wojnom terytorialnym i wszystkim walkom o niepodległość. Każdy ma swoje indywidualne poczucie sprawiedliwości i niezależnie od tego, jak bardzo się ono uwspólnia z przekonaniami zbiorowości, jednostce jej własne wyobrażenia na temat tego poczucia wydają się w danej chwili najważniejsze i najpiękniejsze.

To osobiste poczucie sprawiedliwości, o którą jednostka chce walczyć niekiedy aż do ostatniej kropli krwi, pociągając za sobą w tej walce tłumy, wydaje się jeszcze bardziej charakterystyczne dla świata antropocentrycznego. Nieomal każdy epos i każda powieść takie poczucie sprawiedliwości opiewały i opiewają, począwszy od *Iliady*, poematu o wyjątkowo indywidualnej potrzebie sprawiedliwości, po wspólnotową prozę Serhija Żadana, poświęconą toczącemu się konfliktowi w Ukrainie.

Zostańmy przy frazeologizmie „do ostatniej kropli krwi” – romantycznym i głęboko wrośniętym w polską kulturę. Oddaje on ducha bezwzględnej waleczności, ale i arcyludzkiej indywidualności, powiedzielibyśmy dzisiaj, trudnej do zniesienia i niebezpiecznej, bo tak silnie osadzonej w potrzebie zwycięstwa własnego indywidualizmu jak żadna inna potrzeba.

Kaprysy osobistych potrzeb, nawet najlepiej pojętych i podejmowanych w dobrej wierze, rozmywają się często w bezkresnych wodach potrzeb wspólnoty. Aby je zatrzymać bądź przenieść na suchy grunt, gdzie faktycznie mogą przynieść coś dobrego, potrzeba myślenia o wspólnocie, które często skrajnie nie przystaje do tego, co jednostka postrzega jako własne szczęście.

Dzisiaj szczerze Uhonorowanemu tytułem doktora *honoris causa* bliskie pozostaje myślenie o sprawiedliwości powszechnej, poszukiwanie dla niej praw i rozwiązań, oraz komunikowanie zasad tej sprawiedliwości innym. Jak powiada historyk filozofii, Małgorzata Kowalska, czytająca jednego z ważniejszych dla Profesora Marka Safjana myślicieli, Emmanuela Levisnasa: „Sprawiedliwość nie może pozostać sprawą prywatną lub sprawą dwojga, musi mieć charakter powszechny, a zatem musi przybrać także formę pozytywnego prawa. Język nie może być ani subiektywnym bełkotem, ani idiomem jednej pary, musi być powszechnie zrozumiały, stając się »systemem znaków«”.

Tym chętniej szukam językowych wezwań do podtrzymywania idei powszechnej sprawiedliwości, które wykraczałyby poza, nawet najlepiej pojęty, indywidualizm. Znajduję je w pracach naukowych Profesora Marka Safjana, który w artykule zatytułowanym *Polityka a Trybunał Konstytucyjny. Konstytucja – ostatni środek obrony przed polityką*, opublikowanym w 2016 roku w czasopiśmie „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny”, tłumaczył: „Proces sądenia, interpretacji i stosowania konstytucji nie polega jednak na kształtowaniu prawa w zgodzie z własną wizją świata, ale na poszukiwaniu takich rozwiązań, które odpowiadają najlepiej zasadom i wartościom konstytucyjnym, sędziowie pozostają »niewolnikami«

nie tyle własnych poglądów, ile woli suwerena wyrażonej w konstytucji. Nie jest to, z mojej strony, puste i abstrakcyjne czy utopijne założenie”.

Sprawiedliwość, pojęcie z porządku filozofii i prawa, nie byłaby jednak sprawiedliwością, gdyby jej znaczenie było oczywiste i łatwe do odgadnięcia. Dlatego w innym artykule, z pogranicza prawa i medycyny, *Prawo wobec wyzwań współczesnej medycyny*, wydrukowanym przez czasopismo „Palestra” w 1998 roku, poszukując rozwiązania dla aporii prawnych względem szybkości rozwoju medycyny, Profesor Marek Safjan pisał: „Konsens jest nieodłącznym elementem demokracji, ale też trzeba zdawać sobie sprawę z tego, że sposób i forma osiągnięcia zgody co do określonych rozwiązań społecznych i prawnych nie stanowią jeszcze same przez się gwarancji jakości tych rozwiązań”.

Działalność naukowa Profesora Marka Safjana, Jego postawa społeczna i zaangażowanie świadczą o tym, że niestrudzone poszukiwanie konsensu bywa niekiedy o wiele ważniejsze niż jego znajdowanie – zwłaszcza, jeśli ma być gwarantem demokracji i powszechnej sprawiedliwości społecznej. Nie definitywność, nie konkluzywność, znamionujące często systemy radykalnie zamknięte na głos drugiej strony, ale właśnie otwartość na dyskusję, gotowość do jej prowadzenia oraz gotowość na krytykę światopoglądu wspólnoty, stającego się jej własnym, ale przez to także moim głosem, wydaje się najcenniejszym osiągnięciem dzisiejszego Uhonorowanego. Jest to postawa bardzo potrzebna we współczesnym świecie, trudna, wymagająca, ale dzięki temu jakże cenna, choć i rzadka. Niech zatem przyjęcie Profesora Marka Safjana do grona Doktorów Honorowych naszej Uczelni będzie wyrazem afirmacji tej postawy.

Philosopher of Justice

The desire for justice is one of the most obvious human needs in the modern world. I do not think we have ever fought so intensely and dramatically for them as we have today. The concept of justice accompanies all political and economic conflicts, all territorial wars and all struggles for independence. Everyone has their individual sense of justice, and no matter how much it aligns with the beliefs of the collective, the individual's own ideas about that sense seem most important and beautiful at any given moment.

This personal sense of justice, for which the individual is willing to fight sometimes to the last drop of blood, drawing crowds with him in this struggle, seems even more characteristic of the anthropocentric world. Virtually every epic and novel has and continues to celebrate such a sense of justice, from the *Iliad*, a tale of a uniquely individual need for justice, to Serhiy Zhadan's communal prose dedicated to the ongoing conflict in Ukraine.

Let us stick with the phrase "to the last drop of blood", which is so romantic and deeply ingrained in Polish culture. It captures the spirit of absolute prowess but also of an arch-human individuality, which we would say today is difficult to endure and dangerous because it is so firmly rooted in the need to win one's individualism like no other need.

Vagaries of personal needs, even when best conceived and undertaken in good faith, are often blurred in the boundless waters of community needs. In order to keep them or transfer them to dry ground, where they can actu-

ally do some good, there is a need for a community mindset that often falls extremely short of what the individual perceives as their own happiness.

Today's Honorary Doctorate recipient remains close to thinking about universal justice, seeking laws and solutions for it, and communicating the principles of this justice to others. In the words of the historian of philosophy, Małgorzata Kowalska, who reads one of the most important thinkers for Professor Marek Safjan, Emmanuel Levinas: "Justice cannot remain a private matter or a matter of two; it must be universal and therefore must also take the form of positive law. A language can be neither the subjective gibberish nor the idiom of a single pair; it must be universally understood, becoming a »system of signs«".

This makes me all the more eager to find linguistic calls to uphold the idea of universal justice that goes beyond, even the best-understood, individualism. I find them in the scholarly work of Professor Marek Safjan, who, in an article entitled *Polityka a Trybunał Konstytucyjny. Konstytucja – ostatni środek obrony przed polityką* (*Politics and the Constitutional Court. The Constitution – the Last Means of Defence Against Politics*), published in 2016 in the journal *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny*, explained: "The process of judging, interpreting and applying the Constitution, however, is not about shaping the law following one's own vision of the world, but about seeking solutions that best correspond to constitutional principles and values; judges remain »slaves« not so much to their own views as to the will of the sovereign as expressed in the Constitution. This is not, for my part, an empty and abstract or utopian assumption".

However, justice, a concept in philosophy and law, would not be justice if its meaning were obvious and easy to guess. Therefore, in another article

from the intersection of law and medicine, *Prawo wobec wyzwań współczesnej medycyny* (*Law in Relation to the Challenges of Modern Medicine*), printed by the journal *Palestra* in 1998, looking for a solution to the legal aporias in relation to the rate of development in medicine, Professor Marek Safjan wrote: “Consensus is an intrinsic part of democracy, but it is also important to realise that the way and form in which consensus is reached on certain social and legal solutions is not yet in itself a guarantee of the quality of those solutions”.

Professor Marek Safjan’s scholarly activity, his social attitude and commitment testify to the fact that the tireless search for consensus is sometimes far more important than finding it, especially if it is to be a guarantor of democracy and universal social justice. Not the definiteness, not the conclusiveness, which often marks systems that are radically closed to the voice of the other side, but precisely the willingness to discuss, the readiness to discuss and the openness to criticise the community’s worldview, which becomes its own and thus also my voice, seems to be the most valuable achievement of today’s Honoured One. It is a much-needed attitude in today’s world, a difficult, demanding one, but thanks to this, how valuable, although also rare. Let Professor Marek Safjan’s admission as an Honorary Doctor of our University, therefore, be an affirmation of this attitude.

Laudacja

Prof. dr hab. MAKSYMILIAN PAZDAN
Uniwersytet Śląski w Katowicach

Laudation

Professor MAKSYMILIAN PAZDAN
University of Silesia in Katowice

Magnificencjo,
Dostojny Doktorancie,
Prześwietny Senacie,
Panie i Panowie,

Prześwietny Senat Uniwersytetu Śląskiego powołał mnie na promotora w przewodzie o nadanie tytułu Doktora *honoris causa* Panu Profesorowi Markowi Safjanowi. W tym też charakterze mam zaszczyt przedstawić zarówno końcową uchwałę Prześwietnego Senatu z 10 września 2024 roku, jak i jej uzasadnienie oraz najważniejsze wydarzenia, które ją poprzedziły.

Postępowanie w sprawie nadania Panu Profesorowi Markowi Safjanowi godności doktora *honoris causa* zostało wszczęte uchwałą Senatu z 23 kwietnia 2024 roku. Rolę recenzentów w przewodzie wypełnili Panowie Profesorowie:

- prof. dr hab. Maciej Szpunar (Uniwersytet Śląski),
- prof. dr hab. Mirosław Wyrzykowski (Uniwersytet Warszawski),
- prof. dr hab. Jerzy Zajadło (Uniwersytet Gdański).

Profesor Marek Safjan urodził się 28 sierpnia 1949 roku w Warszawie. W mieście tym zdał egzamin maturalny oraz odbył na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego studia prawnicze.

Zainteresowanie się cywilistyką i związek z tą dziedziną w dalszych latach swego życia zawdzięcza – jak sam przyznaje – uczestnictwu w seminarium magisterskim prof. Tomasza Dybowskiego. Studia zakończył

złożonym w 1971 roku egzaminem magisterskim, uzyskując tytuł magistra prawa. W czasie studiów zetknął się z gronem wybitnych profesorów Uniwersytetu Warszawskiego, którym – jak wspomina – wiele zawdzięcza.

Bezpośrednio po studiach podjął aplikację sądową zakończoną zdaniem pomyślnie w 1973 roku egzaminem sędziowskim. W czasie aplikacji przyszło Mu się spotkać z kilkoma znakomitymi sędziami patronami, od których – co potwierdza – wiele się nauczył. Czas aplikacji nie był więc czasem straconym.

Aplikacja nie stanowiła przeszkody w utrzymaniu związków z macierzystą Uczelnią. Już w pierwszym roku po studiach powierzono Mu prowadzenie zajęć z prawa cywilnego, a rok po zakończeniu studiów został zatrudniony na stanowisku asystenta w Katedrze Prawa Cywilnego kierowanej przez prof. Witolda Czachórskiego.

Pod kierunkiem prof. Tomasza Dybowskiego przygotował rozprawę doktorską pt. „Instytucja rodzin zastępczych. Problemy prawno-organizacyjne”. Na jej podstawie w 1980 roku uzyskał stopień doktora nauk prawnych. Zdobył też pierwsze doświadczenia międzynarodowe, odbywając w 1976 roku studia na Wydziale Międzynarodowego Prawa Porównawczego w Strasburgu.

Doświadczenia te wzbogacił dzięki grantowi uzyskanemu i realizowanemu w Uniwersytecie Montrealskim (1983), poświęconemu niedocenianej wówczas w Polsce dziedzinie – bioetyce. Zaowocowało to po powrocie do kraju wspólnymi wielodyscyplinarnymi badaniami i publikacjami międzynarodowymi i krajowymi oraz uruchomieniem na Uniwersytecie Warszawskim seminarium z zakresu bioetyki i prawa medycznego,

prowadzonego przez cywilistę (Profesora Marka Safjana) i karnistkę (Profesor Eleonorę Zielińską) z udziałem przedstawicieli wielu innych dziedzin naukowych.

Pokłosem fascynacji bioetyką była też rozprawa habilitacyjna przygotowana przez dr. Marka Safjana pt. *Prawo wobec ingerencji w naturę ludzkiej prokreacji* oraz liczne inne publikacje (m.in. monografia *Prawo i medycyna: ochrona prawna jednostki a dylematy współczesnej medycyny*). Stała się ona podstawą habilitacji i uzyskania w 1990 roku stopnia doktora habilitowanego. Została też uhonorowana w 1991 roku prestiżową nagrodą „Państwa i Prawa” za najlepszą rozprawę habilitacyjną.

Poświęcenie się bioetyce nie oznaczało zerwania z klasyczną cywilistyką. W prowadzonych przez Niego w tamtych czasach badaniach dominowała problematyka prawa zobowiązań, a wśród jej zagadnień na czoło wysunęły się kwestie odpowiedzialności odszkodowawczej. Wziął też udział w dostosowaniu do czasu przemian i transformacji klasycznego, mającego zasięg ogólnopolski, podręcznika prawa zobowiązań prof. Witolda Czachórskiego, jako członek zespołu autorskiego, w którego skład wchodził nadto prof. Elżbieta Skowrońska-Bocian i prof. Adam Brzozowski. Prawo zobowiązań jest też obecne w późniejszych Jego publikacjach (m.in. w dziesięciu kolejnych wydaniach *Komentarza do Kodeksu cywilnego* pod red. Krzysztofa Pietrzykowskiego).

Lata, o których mowa, to czas wielu różnych aktywności Profesora Marka Safjana. Trudno nie wspomnieć o Jego udziale w tworzeniu i działalności wydziałowej i uczelnianej „Solidarności”, uczestnictwie w pracach (w latach 1988–1989) Społecznej Rady Legislacyjnej, w przygotowaniu

pierwszego projektu ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa, o wykładach – w ramach podziemnej działalności „Solidarności” – w Niezależnym Uniwersytecie w Lubochni. To również czas udziału Profesora w tworzeniu nowych instytucji i mechanizmów rynku (np. Bankowego Funduszu Gwarancyjnego), poszukiwaniu dróg do implementacji dobrych rozwiązań i standardów europejskich w naszym systemie prawnym (m.in. w ramach współpracy z Instytutem Wymiaru Sprawiedliwości).

Uczestnictwu w Komitecie Ochrony Danych Osobowych Rady Europy zawdzięcza zainteresowanie się stykiem prawa prywatnego i ochrony praw podstawowych. W wyniku tego zainteresowania powstała seria publikacji poświęconych ochronie autonomii informacyjnej i dóbr osobistych.

Trzeba też wspomnieć o współpracy – na zaproszenie prof. Adama Strzembosza – z Katolickim Uniwersytetem Lubelskim, w którym wykładał w latach 1985–1995 na nowo powstałym Wydziale Prawa Świeckiego i Kanonicznego.

W macierzystej Uczelni w latach 1993–1995 pełnił funkcję dyrektora Instytutu Prawa Cywilnego, a w latach 1995–1997 – prorektora Uniwersytetu Warszawskiego. Z oddaniem i dużym zaangażowaniem wypełniał rolę nauczyciela akademickiego. Jego seminaria cieszyły się zasłużonym uznaniem. W kontaktach ze studentami i doktorantami nie brakowało mu cierpliwości, wyrozumiałości i otwartości. Podziw słuchaczy budziła Jego erudycja, a wrażenie przyjaznego ludziom człowieka – jakie stwarzał – ułatwiało osiąganie celów, do których dążył. Pod Jego opieką liczne grono doktorantów przygotowało dysertacje doktorskie pozytywnie ocenione w procedurach doktorskich.

W 1998 roku dzisiejszy Kandydat uzyskał tytuł profesora.

Ma On też znaczne osiągnięcia w organizowaniu zespołów autorskich i kierowaniu nimi. Potwierdzają to: stworzona z Jego inicjatywy i z Jego udziałem wielotomowa seria „System Prawa Medycznego”, dwutomowa publikacja *Konstytucja RP. Komentarz*, serie wydawnicze Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości („Standardy prawne Rady Europy”, „Prawo Wspólnot Europejskich a prawo polskie”) oraz rola redaktora tomu 1. serii „System Prawa Prywatnego”.

Nowy rozdział w życiu zawodowym Profesora Safjana rozpoczął się w 1997 roku z chwilą powołania Go na sędziego Trybunału Konstytucyjnego. Już po roku funkcjonowania w Trybunale objął stanowisko jego prezesa. Piastował je z powodzeniem do końca kadencji (czyli do roku 2006). Pociągnęło to za sobą poszerzenie pola zainteresowań naukowych o problematykę konstytucyjną. Poświęcił jej m.in. publikację z 2007 roku *Wyzwania dla państwa prawa*. Znalazła się w niej analiza zjawisk prowadzących w latach 2005–2007 do erozji państwa konstytucyjnego oraz ostrzeżenie przed konsekwencjami niszczenia zasad demokratycznego państwa prawa.

Przy wielu okazjach zwracał uwagę na „promieniowanie” Konstytucji na całość systemu prawnego oraz „promieniowanie” na cały system prawny praw podstawowych („horyzontalne promieniowanie praw podstawowych”).

To w czasie kierowania przez Niego Trybunałem Konstytucyjnym organ ten rozstrzygał tak doniosłe sprawy, jak konstytucyjność traktatu akcesyjnego, europejskiego nakazu aresztowania czy też odpowiedzialności odszkodowawczej organów władzy publicznej. Jak zauważa w swej recenzji prof. Mirosław Wyrzykowski, umiejętności Prezesa Marka Safjana sprawiły, że w relatywnie krótkim czasie przestało mieć znaczenie partyjne

źródło mianowania sędziów Trybunału, a dyskusje i spory konstytucyjne rozstrzygane były na płaszczyźnie merytorycznej. W tych czasach i w latach następnych, aż do roku 2017, Trybunał Konstytucyjny cieszył się zasłużonym prestiżem.

W 2009 roku pojawiły się nowe obowiązki zawodowe Profesora Safjana. W roku tym mianowano Go na stanowisko sędziego Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Jak podkreślają w swych recenzjach Profesorowie Mirosław Wyrzykowski i Maciej Szpunar, Profesor Marek Safjan wypełnił rolę sędziego sprawozdawcy w wielu sprawach o wysokim progu trudności i dużej doniosłości. W tych sprawach przygotował projekty rozstrzygnięć i uzasadnień. Zapadłe orzeczenia, nazywane orzeczeniami „pomnikowymi”, noszą znamiona precedensów. Wiele z nich weszło do podręczników prawa Unii.

Prekursorski charakter miały Jego rozważania odnoszące się do relacji zachodzących pomiędzy porządkami prawnymi państw członkowskich i porządkiem prawnym samej Unii Europejskiej. Dostrzegł On, że także unijny porządek prawny cechuje własna „tożsamość prawna”. Podkreślał zarazem znaczenie zasady rządów prawa, która ma stanowić kluczowy składnik tak rozumianej tożsamości Unii Europejskiej. Jej treść można zrekonstruować na podstawie samego prawa unijnego.

W opublikowanych wypowiedziach (w dziele *Profesor Marek Safjan znany i nieznany. Księga jubileuszowa z okazji siedemdziesiątych urodzin*, C.H. Beck, 2020) Jego koledzy – sędziowie i współpracownicy – podkreślając wagę i znaczenie sędziego Marka Safjana w TSUE, zwrócili uwagę na takie cechy Jego funkcjonowania w tej roli, jak dążenie do wzmocnienia jakości wymiaru sprawiedliwości, zapewnienia rzeczywistego do niego dostępu i rze-

telnego procesu sądowego, poszanowania zasady pewności prawa i bezpieczeństwa prawnego. Profesor Maciej Szpunar w swej recenzji podkreśla, że Profesor Marek Safjan swoje obowiązki sędziego traktował bardzo poważnie. Był zawsze świetnie przygotowany do dyskusji. Dążył do drobiazgowego rozważenia wszystkich argumentów w każdej sprawie. Profesor Safjan funkcję sędziego TSUE pełnił przez piętnaście lat (do 31 stycznia 2024 r.). Dzięki tej działalności i publikacjom poświęconym prawu europejskiemu ma olbrzymie zasługi w kształtowaniu europejskiego porządku prawnego.

Zasłużony „stan spoczynku” nie trwał jednak długo. Oto bowiem przed kilkoma tygodniami został powołany na funkcję przewodniczącego (nowej) Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Cywilnego (poprzednia została rozwiązana w listopadzie 2015 roku). Stoją przed nią niełatwe zadania. Wypada życzyć Panu Przewodniczącemu i całej Komisji Kodyfikacyjnej sukcesów na tym zaniedbanym w ostatnich latach polu.

Profesor Marek Safjan od roku 2002 jest członkiem Polskiej Akademii Umiejętności. Pełni obecnie w PAU funkcję wiceprezesa. Jest też członkiem wielu międzynarodowych prawniczych organizacji i stowarzyszeń: Międzynarodowej Akademii Prawa Porównawczego (*Académie internationale de droit comparé*) w Paryżu (w latach 2010–2018 pełnił w niej funkcję wiceprezydenta), *Association Henri Capitant des amis de la culture juridique française*, *Association internationale de droit, éthique et science*. W latach 1991–1997 był reprezentantem Polski i członkiem Prezydium Komitetu Bietycznego Rady Europy. W 2010 roku otrzymał tytuł Doktora Honorowego Europejskiego Instytutu Uniwersyteckiego we Florencji.

Wielokrotnie gościł w murach Uniwersytetu Śląskiego, uczestnicząc w konferencjach, sesjach naukowych i innych spotkaniach. W annałach

Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Śląskiego złotymi zgłoskami zapisał się wykład Profesora pt. „Rządy prawa a demokracja”, wygłoszony 15 października 2008 roku w auli wypełnionej po brzegi. Z kolei w czasie konferencji zorganizowanej w Katowicach w marcu 2017 roku („Sędzia a Konstytucja. Kryzys sądownictwa a rozproszona kontrola zgodności prawa z Konstytucją RP”) podkreślał znaczenie rozproszonej kontroli konstytucyjności jako gwarancji konstytucjonalizmu, nie ukrywając ryzyka posługiwania się tym kontrolnym mechanizmem.

Nie da się przecenić roli, jaką Professor Safjan odgrywa w debacie publicznej w naszym kraju. Godzi się przypomnieć wypowiedzi z ostatnich lat poświęcone obronie i przywracaniu praworządności, promowaniu idei demokratycznego państwa opartego na rządach prawa, upowszechnianiu humanistycznej kultury prawnej. Jego wypowiedzi podbudowane są głęboką wiedzą prawniczą i poczuciem odpowiedzialności za dobro wspólne, za funkcjonowanie wspólnoty w myśl idei rządów prawa. Unika przy tym języka agresji.

Na te zasługi Kandydata zwrócili uwagę wszyscy Recenzenci. W podsumowaniu swej recenzji prof. Jerzy Zajadło napisał, że Kandydat jest „osobą wyjątkowo godną tytułu doktora *honoris causa* Uniwersytetu Śląskiego”. Zdaniem prof. Macieja Szpunara „Profesor Marek Safjan, jak mało kto, zasługuje na nadanie Mu najwyższej godności, jaką Uniwersytet Śląski dysponuje, tytułu doktora *honoris causa*”. Według prof. Mirosława Wyrzykowskiego „ogromnym, w najwyższym stopniu uzasadnionym wyróżnieniem jest dla Profesora Marka Safjana godność doktora honorowego Uniwersytetu Śląskiego”.

Było dla mnie zaszczytem, że mogłem przedstawić Państwu – chociaż z konieczności w skrócie – sylwetkę Profesora Marka Safjana, uczonego światowego formatu, wybitnego prawnika, kandydata do tytułu doktora *honoris causa* Uniwersytetu Śląskiego, i poinformować, że w postępowaniu przeprowadzonym przez Senat Uniwersytetu Śląskiego, które rozpoczęła uchwała z 23 kwietnia 2024 roku, zostały spełnione wszystkie przesłanki, od których statut Uniwersytetu Śląskiego uzależnia nadanie tytułu doktora *honoris causa*.

Dostojny Doktorancie,
pozwalam więc sobie, w obecności wszystkich tu zgromadzonych, ogłosić, że w uznaniu dla Twych wybitnych zasług i osiągnięć Prześwietny Senat Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach postanowił przyznać i nadać Tobie, prawomocną uchwałą z 10 września 2024 roku tytuł doktora *honoris causa* Uniwersytetu Śląskiego.

Your Magnificence,
Distinguished Honorary Doctor,
Honorable Senate,
Ladies and Gentlemen,

The Honorable Senate of the University of Silesia has entrusted me with the function of the promoter in the proceedings for the conferment of the degree of Doctor Honoris Causa upon Professor Marek Safjan. In this capacity, I have the honor to present the final resolution of the Honorable Senate of the 10 September 2024, as well as its motives and the most significant events that preceded the said resolution.

The proceedings for the conferment of the honorary doctorate upon Professor Marek Safjan were initiated by the resolution of the Senate of the 23 April 2024. The role of reviewers in these proceedings has been assumed by:

- Professor Maciej Szpunar (University of Silesia),
- Professor Mirosław Wyrzykowski (University of Warsaw),
- Professor Jerzy Zajadło (University of Gdańsk).

Professor Marek Safjan was born on the 28th of August 1949 in Warsaw. In this city, he passed his matriculation exam and subsequently pursued law studies at the Faculty of Law and Administration at the University of Warsaw.

His interest in civil law and his further associations with this field of law stem – as he recalls – from his participation in the seminars leading to the master’s degree directed by Professor Tomasz Dybowski. He completed his studies in 1971, earning the degree of Master of Laws. During this time, he encountered a number of distinguished professors from the University of Warsaw, to whom Professor Marek Safjan is – as he remarks – deeply indebted.

Immediately after graduation, he began a judicial apprenticeship, crowned by the judicial exam (1973). During this apprenticeship, he had the opportunity to encounter several notable figures of the judiciary, from whom Professor Safjan – as he recalls – absorbed a wealth of knowledge and experience. The judicial apprenticeship period was, therefore, not a time of squandered opportunity.

The judicial apprenticeship did not prevent him from maintaining close ties with his alma mater. In his first year after graduating, he was entrusted with teaching civil law, and a year later, he was appointed as an assistant in the Department of Civil Law, chaired by Professor Witold Cza-chórski.

Under the supervision of Professor Tomasz Dybowski, Professor Safjan wrote his doctoral thesis titled “The Institution of Foster Families: Legal and Organisational Issues” (“Instytucja rodzin zastępczych. Problemy prawno-organizacyjne”). On the basis of this thesis, he was awarded the degree of Doctor of Law in 1980. He also gained his first international experiences by pursuing studies in 1976 at the Faculty of International Comparative Law in Strasbourg.

He enriched this experience through a grant allowing him to complete a research stay at the University of Montreal in 1983, dedicated to a then underappreciated field in Poland – bioethics. This endeavor resulted in collaborative multidisciplinary research and international and national publications. It also led to the establishment of a seminar on bioethics and medical law at the University of Warsaw, co-led by a civil law scholar (Professor Marek Safjan) and a criminal law scholar (Professor Eleonora Zielińska), with the participation of representatives from various other scientific disciplines.

Doctor Marek Safjan’s fascination with bioethics culminated in the preparation of his habilitation thesis titled “The Limits of Intervention in Human Procreation” (“Granice ingerencji w naturę ludzkiej prokreacji”), accompanied by numerous other publications [including the monograph “Law and Medicine: Legal Protection of the Individual and the Dilemmas of Contemporary Medicine” (“Prawo i medycyna: ochrona prawna jednostki a dylematy współczesnej medycyny”)]. This work earned him the degree of doctor hilitatus in 1990. In 1991, he was awarded the prestigious prize of “Państwo i Prawo” for the finest habilitation thesis.

Professor Safjan’s dedication to bioethics did not entail a break from classical civil law. His research in this period primarily focused on the law of obligations, putting particular emphasis on matters of tort liability. As a member of an authorial team including Professor Elżbieta Skowrońska-Bocian and Professor Adam Brzozowski, he contributed to adapting Professor Witold Czachórski’s classical and nationally-renowned textbook on the law of obligations to the challenges brought by the transformation of the political and economic system in Poland.

The law of obligations continues to feature prominently in his later publications, including ten successive editions of the Commentary to the Polish Civil Code, edited by Krzysztof Pietrzykowski.

The years in question were marked by various activities of Professor Marek Safjan. It is difficult not to mention his involvement in the creation and operation of the faculty and university “Solidarity” movement, his participation in the work of the Social Legislative Council (in 1988–1989), his contributions to the preparation of the first draft of the law on the National Council of the Judiciary (“Krajowa Rada Sądownictwa”), and his lectures – conducted as part of the covert activities of “Solidarity” – at the Independent University in Lubochnia.

This was also a time when Professor Safjan contributed to the creation of new institutions and market mechanisms, such as the Bank Guarantee Fund (“Bankowy Fundusz Gwarancyjny”), and worked on the implementation of European good practices and standards into Polish legal order, notably through his collaboration with the Institute of Justice (“Instytut Wymiaru Sprawiedliwości”).

His involvement in the Committee for the Protection of Personal Data of the Council of Europe sparked his interest in the intersection of private law and the protection of fundamental rights. This interest resulted in a series of publications focused on the protection of personal autonomy and personal rights.

It is also worth mentioning his collaboration – at the invitation of Professor Adam Strzembosz – with the Catholic University of Lublin (Katolicki Uniwersytet Lubelski), where he lectured at the newly established Faculty of Secular and Canonical Law (1985–1995).

At his alma mater, the University of Warsaw, he served as the Director of the Institute of Civil Law (1993–1995) and the Vice-Rector of the University (1995–1997).

He fulfilled his role as an academic teacher with dedication and great commitment. His seminars were widely and deservedly appreciated. In his interactions with students and doctoral candidates, he displayed patience, understanding, and openness. His erudition impressed the audience, while his approachable demeanour helped in reaching the aims he strived for.

Under his supervision, a considerable number of doctoral candidates successfully prepared dissertations that were positively evaluated during the doctoral procedures.

In 1998, he was awarded the degree of professor.

Professor Safjan is also highly accomplished in organising and leading academic teams. This is demonstrated by initiatives such as the multivolume System of Medical Law (“System Prawa Medycznego”), the two-volume Commentary on the Constitution of the Republic of Poland, the series published by the Institute of Justice (“Instytut Wymiaru Sprawiedliwości”) titled “Legal Standards of the Council of Europe” (“Standardy prawne Rady Europy”) and “European Community Law and Polish Law” (“Prawo Wspólnot Europejskich a prawo polskie”), and his role as editor of Volume 1 of the System of Private Law (“System Prawa Prywatnego”).

A new chapter in Professor Safjan’s professional life began in 1997 when he was appointed a Judge of the Polish Constitutional Court. After just one year, he assumed the role of its President, a position he held successfully until the end of his term in 2006. This led to the expansion of his academic interests to include constitutional law.

He devoted to that field of law his 2007 publication titled “Challenges for the Rule of Law” (“Wyzwania dla państwa prawa”). Within the pages of that book, he analysed the phenomena leading to the erosion of the constitutional state in the period of 2005 and 2007, warning of the consequences of undermining the principles of a democratic rule of law.

On numerous occasions, he elaborated upon the “radiation” of the Constitution across the entire legal system and the “radiation” of fundamental rights onto the said system (“horizontal radiation of fundamental rights”).

During his Presidency at the Constitutional Court, the Court dealt with significant cases, such as the constitutionality of the Accession Treaty and the European Arrest Warrant, and the liability of public authorities for damages. As noted by Professor Mirosław Wyrzykowski in his review, President Safjan’s abilities ensured that, within a relatively short time, the political origins of judges’ appointments became irrelevant, and constitutional debates were resolved based on the merits.

In those days and in the years that followed, until 2017, the Constitutional Court enjoyed well-deserved prestige.

In 2009, new professional responsibilities emerged. That year, Professor Safjan was appointed a Judge of the Court of Justice of the European Union (CJEU). Professors Mirosław Wyrzykowski and Maciej Szpunar both emphasise in their reviews that Professor Safjan served as a reporting judge in many cases of high complexity and great significance. In these cases, he prepared draft rulings and their motives. The resulting judgments are now referred to as “landmark” rulings that have set precedents. Many of them have entered EU law textbooks.

His considerations on the relationships between the legal systems of Member States and the legal system of the European Union were of pioneering character. He observed that the EU's legal order has its own "legal identity" and stressed the importance of the rule of law – he regarded it as a key component of the said EU's legal identity, which can be reconstructed from EU law itself.

In a collection published in 2020 ("Profesor Marek Safjan znany i nieznan. Księga jubileuszowa z okazji siedemdziesiątych urodzin"), his colleagues – judges and collaborators – highlighted his efforts to enhance the quality of justice, ensure genuine access to it, maintain the fairness of the judicial process, and uphold legal certainty. Professor Maciej Szpunar, in his review, noted that Professor Safjan took his judicial duties very seriously, always being thoroughly prepared for discussions and meticulously considering all arguments in every case.

Professor Safjan served as a judge at the Court of Justice of the European Union (CJEU) for fifteen years (until the 31 January 2024). Through this work and his publications dedicated to European law, he has made immense contributions to the shaping of the European legal order.

However, his well-deserved retirement was short-lived. A few weeks ago, he was appointed as the chair of the (new) Commission for the Codification of Civil Law (the previous commission was dissolved in November 2015). The Commission is confronted with significant challenges. One ought to express best wishes to the Chairman and the entire Commission for their endeavors in this field that has been neglected in recent years.

Since 2002, Professor Marek Safjan has been a member of the Polish Academy of Arts and Sciences (“Polska Akademia Umiejętności”, PAU). He currently serves as the Vice-President of the Academy.

He is also a member of several international legal organisations and associations, including the International Academy of Comparative Law (Académie internationale de droit comparé) in Paris, where he served as Vice-President from 2010 to 2018, the Association Henri Capitant des amis de la culture juridique française, and the Association internationale de droit, éthique et science. Between 1991 and 1997, he represented Poland in the Committee on Bioethics of the Council of Europe and served on its Presidium.

In 2010, he was awarded the degree of Doctor Honoris Causa by the European University Institute in Florence.

Professor Safjan has visited the University of Silesia numerous times, participating in conferences, academic sessions, and other events. A golden chapter in the annals of the Faculty of Law and Administration of the University of Silesia was written by his lecture on “The Rule of Law and Democracy” (“Rządy prawa a demokracja”), delivered on the 15 October 2008 to a completely filled auditorium. During the conference held in Katowice in March 2017 (“The Judge and the Constitution. The Crisis of the Judiciary and the Diffuse Review of Compliance of Law with the Constitution of the Republic of Poland”), he emphasized the importance of diffuse constitutional review as a guarantee of constitutionalism. In that regard, he did not conceal the risks associated with the use of this review mechanism.

The role that Professor Safjan plays in the public debate in our country cannot be overestimated. It is important to recall his proclamations made in the recent years and dedicated to the defense and restoration of the rule of law, the promotion of the idea of a democratic state based on the rule of law, and the dissemination of a humanistic legal culture. His remarks are grounded in profound legal knowledge and a sense of responsibility for the common good and for the functioning of the community in accordance with the principles of the rule of law. At the same time, he avoids divisive language.

All reviewers noted the above-mentioned merits of the Candidate. In the summary of his review, Professor Jerzy Zajadło wrote that the Candidate is “an individual exceptionally deserving of the degree of Doctor Honoris Causa of the University of Silesia”. According to Professor Maciej Szpunar, “Professor Marek Safjan, as few other do, deserves to be granted the highest honor available at the University of Silesia, the degree of Doctor Honoris Causa”. In the opinion of Professor Mirosław Wyrzykowski, “the honor of Doctor Honoris Causa of the University of Silesia is a tremendous distinction that is fully warranted for Professor Marek Safjan”.

It has been a privilege to present to you – albeit necessarily in brief – the profile of Professor Marek Safjan, a scholar of international renown, an eminent lawyer, and a candidate for the degree of Doctor Honoris Causa of the University of Silesia. I would also like to ensure you that, in the proceedings conducted by the Senate of the University of Silesia and initiated with the resolution of the 23 April 2024, all the conditions stipulated by the statutes of the University of Silesia for the conferral of the honorary degree have been met.

Esteemed Doctoral Candidate,

I take the liberty, in the presence of all assembled here, to formally announce that, in recognition of your exceptional contributions and achievements, the Honorable Senate of the University of Silesia in Katowice has resolved to confer upon you, by virtue of the final resolution of the 10 September 2024, the degree of Doctor Honoris Causa of the University of Silesia.

Opinie Recenzentów Reviewers' Opinions

Recenzja

Prof. dr hab. MACIEJ SZPUNAR
Uniwersytet Śląski

Review

Professor MACIEJ SZPUNAR
University of Silesia

Recenzja w postępowaniu o nadanie tytułu doktora *honoris causa*
Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach
Profesorowi Markowi Safjanowi

Katowice, w sierpniu 2024 roku

I.

Powierzenie mi przez Senat Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach funkcji recenzenta w procedurze nadania tytułu doktora *honoris causa* Panu Profesorowi Markowi Safjanowi traktuję jako zaszczyt. Chodzi bowiem o Osobę, która towarzyszyła mi – w różnych wymiarach – przez cały okres mojej kariery prawniczej i która była inspiracją naukową, autorytetem prawniczym i etycznym, a także kolegą i przyjacielem.

Po raz pierwszy z Profesorem Safjanem zetknąłem się jako student prawa, który miał sposobność czerpania wiedzy z bogatego już wówczas dorobku naukowego Kandydata. Wyjątkowość publikacji Profesora przejawiała się w tym, że podejmował się On opracowania zagadnień nowatorskich, otwierających polską naukę na wyzwania wynikające z przemian społecznych i politycznych Polski początku lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku. Następnie, tak jak każda osoba interesująca się życiem publicznym, mogłem podziwiać Profesora Safjana jako sędziego i prezesa Trybunału Konstytucyjnego. Był to czas, w którym Profesor Safjan coraz częściej brał udział w debacie publicznej, a Jego głos stał się wyrazem mądrości i głębokiej troski o dobro wspólne. Szczególnie zapadła mi

w pamięć książka *Prawa Polska* (2005), w której Profesor odniósł się do wyzwań i niebezpieczeństw stojących przed ówczesną Polską. Czas pokazał, jak trafne okazały się Jego przewidywania i obawy. Wreszcie, los dał mi zaszczyt i przywilej współpracy z Profesorem Markiem Safjanem w Trybunale Sprawiedliwości Unii Europejskiej.

II.

Życiorys oraz kariera prawnicza Profesora Marka Safjana są tak bogate w osiągnięcia, że ich dokładne opisanie wymagałoby osobnego opracowania. W niniejszej recenzji odniosę się zatem tylko do najważniejszych aspektów życiorysu Pana Profesora.

Pan Profesor Marek Safjan urodził się 28 sierpnia 1949 roku w Warszawie. W tym mieście zdał egzamin maturalny, a następnie rozpoczął studia na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego. Tytuł magistra prawa uzyskał w 1971 roku. Po zakończeniu studiów Profesor Safjan rozpoczął aplikację sędziowską, którą ukończył zdaniem egzaminu sędziowskiego w 1973 roku. Rok wcześniej został zatrudniony w Katedrze Prawa Cywilnego w Uniwersytecie Warszawskim, gdzie prowadził zajęcia oraz przygotowywał pod kierunkiem prof. Tomasza Dybowskiego rozprawę doktorską zatytułowaną „Instytucja rodzin zastępczych. Problemy prawno-organizacyjne” (opublikowaną pod tym samym tytułem w roku 1982). Stopień doktora uzyskał w 1980 roku.

W tym samym czasie los konfrontuje Profesora Marka Safjana z dwoma rodzajami wyzwań, które, w moim przekonaniu, wpływają znacząco na dalszą Jego karierę i wybory życiowe. Po pierwsze, zdobywa On swoje pierwsze doświadczenia międzynarodowe, które wytyczą Mu drogę do

wspaniałej kariery w Europie. Chodzi tu o studia na Wydziale Międzynarodowego Prawa Porównawczego w Strasburgu (1976) oraz o staż naukowy na Uniwersytecie Montrealskim (1983). Po drugie, udział w „karnawale Solidarności” i działalność opozycyjna w stanie wojennym kształtują postawę Profesora Safjana na całe życie. Profesor Safjan uczestniczy po roku 1980 w strukturach wydziałowych i uczelnianych ruchu „Solidarność”, między innymi jako współzałożyciel pierwszego koła „Solidarności” na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego. W okresie stanu wojennego jest członkiem podziemnej organizacji Polska Partia Konserwatywno-Liberalna „Niepodległość” i współwydawcą podziemnego czasopisma „Niepodległość”, a w latach 1988–1989 – członkiem Społecznej Rady Legislacyjnej, uczestnicząc w przygotowaniu pierwszego projektu ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa. W latach 1985–1988 w ramach podziemnych struktur „Solidarności” Profesor Safjan jest wykładowcą na Niezależnym Uniwersytecie Ludowym w Lubochni. Warto również podkreślić, że w związku z reaktywacją Wydziału Prawa Świeckiego i Kanonicznego na Uniwersytecie Lubelskim Profesor Safjan zostaje zaproszony do współpracy z tą Uczelnią przez prof. Adama Strzembosza i podejmuje tam działalność naukowo-dydaktyczną w latach 1985–1995.

Stopień doktora habilitowanego Profesor Safjan uzyskał w 1990 roku na podstawie rozprawy zatytułowanej „Granice ingerencji w naturę ludzkiej prokreacji”¹ (rozprawa ta została uhonorowana nagrodą miesięcznika „Państwo i Prawo” w 1991 roku za najlepszą pracę habilitacyjną), a tytuł

1 Publikacja w 1990 roku pod tytułem *Prawo wobec ingerencji w naturę ludzkiej prokreacji*.

naukowy profesora – w 1998 roku. W ramach swojej aktywności na macierzystej uczelni – Uniwersytecie Warszawskim – w latach 1993–1995 Profesor Safjan pełnił funkcję dyrektora Instytutu Prawa Cywilnego, a w latach 1995–1997 – prorektora tego Uniwersytetu.

Jak powszechnie wiadomo, Profesor Marek Safjan to nie tylko naukowiec, ale przede wszystkim wybitny sędzia. Mówiąc zatem o Jego osiągnięciach, należy przypomnieć Jego karierę sędziowską. W 1997 roku został wybrany przez Sejm RP na stanowisko sędziego Trybunału Konstytucyjnego. O Jego autorytecie świadczy fakt, że już rok później objął stanowisko prezesa Trybunału Konstytucyjnego, którą to funkcję pełnił do końca swojej kadencji, czyli do 2006 roku. W 2009 roku przedstawiciele rządów państw członkowskich Unii Europejskiej mianowali Profesora Marka Safjana sędzią Trybunału Sprawiedliwości. Funkcję tę pełnił do 31 stycznia 2024 roku.

Tak jak wspominałem, trudno w recenzji odnieść się do wszystkich osiągnięć, pełnionych funkcji czy wyróżnień Profesora Marka Safjana. Przypomnę zatem jedynie te, których nie sposób pominąć, przybliżając Jego sylwetkę.

W latach 1991–1997 Profesor Marek Safjan kierował pracami badawczymi w dziedzinie prawa cywilnego i prawa europejskiego w Instytucie Wymiaru Sprawiedliwości. W latach 1998–2012 pełnił funkcję przewodniczącego Rady Naukowej tego Instytutu. W latach 1990–1994 był reprezentantem Polski w Komitecie Ochrony Danych Osobowych Rady Europy, a także – w latach 1991–1997 – reprezentantem Polski i członkiem Prezydium Komitetu Bioetycznego Rady Europy przygotowującego projekt

Europejskiej Konwencji o ochronie praw człowieka wobec zastosowań nowoczesnej biotechnologii i medycyny.

W latach 1995–2018 był członkiem Komitetu Etyki w Nauce Polskiej Akademii Nauk. Jest również członkiem Polskiego Stowarzyszenia Prawa Europejskiego oraz członkiem Komitetu Honorowego Kongresu FIDE 2025.

Od 2002 roku Profesor Marek Safjan jest członkiem Polskiej Akademii Umiejętności. W okresie 2010–2018 pełnił funkcję wiceprezydenta Międzynarodowej Akademii Prawa Porównawczego (IACL) z siedzibą w Paryżu. Z kolei w latach 1996–1998 pracował na stanowisku sekretarza generalnego sekcji polskiej „Association Henri Capitant des Amis de la Culture Juridique Française”.

W roku 2010 Profesor Marek Safjan otrzymał tytuł Doktora Honorowego Europejskiego Instytutu Uniwersyteckiego we Florencji.

III.

Dorobek naukowy Profesora Marka Safjana jest nie tylko obszerny, lecz także interdyscyplinarny, a bliższe zapoznanie się z nim uzmysławia własne braki i niedoskonałości. Jeśli miałbym jednym słowem scharakteryzować ten dorobek, to określiłbym go mianem „nowatorskiego”. Wywodząc się z klasycznej doktryny cywilistycznej, Profesor Marek Safjan odnosił się do wyzwań, które prawu cywilnemu stawiał zmieniający się świat. Chodziło tu zarówno o rozwój nowych technologii, czego wyrazem były zarówno Jego badania nad prawem medycznym, a przede wszystkim bioetyką, jak i zachodzący w naszym kręgu kulturowym proces „aksjologizacji

prawa”, czego wyrazem jest między innymi coraz większa rola praw podstawowych w procesie stosowania prawa.

Już wstępna analiza publikacji Profesora Safjana rodzi pokusę, aby oddzielić Jego dorobek ściśle naukowy od opracowań, które można by określić mianem „głosu w debacie publicznej”. Myślę jednak, że takie rozdzielanie byłoby błędne. Jeżeli bowiem przyjrzeć się bliżej publikacjom Profesora, to trzeba przyznać, że Jego opracowania ściśle naukowe są inspirowane nie tylko rygorami doktrynalnymi, lecz także wartościami etycznymi i troską o dobro publiczne. Z kolei w Jego opracowaniach odnoszących się do szeroko rozumianej debaty publicznej zawsze odnajdujemy inspiracje prawne i precyzję myśli prawniczej.

Nie sposób w niniejszej recenzji dokonać, choćby pobieżnej, analizy całego naukowego dorobku Profesora Safjana. Zwrócę zatem uwagę tylko na jeden aspekt tego dorobku, który – w moim przekonaniu – ilustruje poglądy Autora w znacznie szerszym wymiarze. Chodzi o Jego publikacje na temat skutku horyzontalnego praw podstawowych. Publikacje Profesora Safjana na ten temat są powszechnie cytowane w doktrynie światowej. Prawnicy bardzo długo zadawali sobie pytanie, w jaki sposób zapewnić przestrzeganie praw podstawowych przez podmioty prywatne, czyli takie, które – w odróżnieniu od organów państwowych – nie są odpowiedzialne za realizację misji publicznej. Z jednej strony bowiem nie ulega najmniejszej wątpliwości, że podmioty prywatne mogą w swoich działaniach kierować się innymi motywacjami aniżeli podmioty publiczne. Z drugiej natomiast strony przynajmniej niektóre spośród praw podstawowych nie mogą być pomijane z powołaniem się na autonomię podmiotów prywatnych. Chodzi tu przede wszystkim o, oparty na autonomii, obrót cywilnoprawny.

Zdaniem Profesora Safjana, kluczowa pod tym względem jest wykładnia przepisów prawa prywatnego w świetle praw podstawowych. On sam określa tego rodzaju wykładnię jako „horyzontalne promieniowanie praw podstawowych”. Trudno nie dostrzec, że ta część dorobku naukowego stanowi kontynuację wcześniejszych opracowań Profesora Safjana dotyczących systematyki oraz zasad prawa prywatnego, jego wykładni, klauzul generalnych czy też bardziej szczegółowych prac poświęconych odpowiedzialności odszkodowawczej władzy publicznej oraz konstytucyjnoprawnych uwarunkowań ochrony dóbr osobistych.

Dorobek naukowy Profesora Marka Safjana świadczy, z jednej strony, o znakomitej umiejętności wykorzystania dotychczasowego dorobku nauki i praktyki prawa, a z drugiej – o zdolności krytycznego spojrzenia na niektóre dotychczasowe kanony myślenia prawniczego. W początkach polskiej transformacji ustrojowej wydawało się, że gospodarka wolnorynkowa będzie oparta na tych samych mechanizmach prawnych, co w okresie międzywojennym. Wydawało się, że autonomia woli, a przede wszystkim, stanowiąca jej element, zasada swobody umów pozostaną podstawowym instrumentem obrotu cywilnoprawnego. Okazało się to jednak niewystarczające chociażby w odniesieniu do obrotu konsumenckiego. Profesor Marek Safjan należy do nielicznych naukowców, którzy te zjawiska odpowiednio wcześnie dostrzegli.

Wreszcie, mówiąc o publikacjach Profesora Safjana nie sposób nie odnotować Jego wypowiedzi z ostatnich lat poświęconych obronie, a następnie przywracaniu praworządności. Dzięki Jego wiedzy prawniczej, doświadczeniu zawodowemu i nienagannej postawie etycznej każda z tych wypowiedzi stanowi inspirację dla wszystkich, którym na sercu leży polska

praworządność. Z wypowiedzi tych wybrzmiewa przede wszystkim poczucie odpowiedzialności za dobro wspólne, którego wyrazem jest nie tylko powinność uczestniczenia w debacie publicznej, lecz także sposób prowadzenia takiej debaty. Uczestnicząc w niej, Profesor Safjan unika języka agresji. Wynika to moim zdaniem z Jego odpowiedzialności za funkcjonowanie wspólnoty opartej na rządach prawa. Często atakowany, czasami w sposób pełen manipulacji i przekłamań, nigdy nie wykracza poza obowiązujące dobrego prawnika standardy prowadzenia dyskusji.

IV.

W sporządzonej przeze mnie recenzji nie można nie uwzględnić tej części życiorysu Pana Profesora Safjan, która związana jest z Jego działalnością w Trybunale Sprawiedliwości Unii Europejskiej, tym bardziej że przez dziesięć lat miałem zaszczyt i przyjemność współpracować z Nim w tej instytucji.

Mogę bez wątpienia powiedzieć, że kiedy w 2009 roku Profesor Safjan zostawał członkiem Trybunału Sprawiedliwości UE, cieszył się już opinią prawnika światowego formatu. Jego pozycja i autorytet były tak znaczące, że od samego początku uważano Go za jednego z najbardziej wyróżniających się sędziów. Nie dziwi zatem, że już w pierwszym roku Jego działalności powierzano Mu – jako sędziemu sprawozdawcy – najważniejsze sprawy. Warto przypomnieć, że Profesor Safjan był sędzią sprawozdawcą w wielu „pomnikowych” orzeczeniach Trybunału Sprawiedliwości UE – orzeczeniach, które znalazły swoje trwałe miejsce w podręcznikach prawa Unii. Mam tu na myśli takie orzeczenia, jak C-617/10 Åkerberg Fransson – zakres zastosowania Karty Praw Podstawowych czy C-404/15 Aranyosi and

Căldăraru – granice zasady wzajemnego zaufania z uwagi na konieczność ochrony praw podstawowych.

Mam nadzieję, że w żaden sposób nie naruszę tajemnicy narady sędziowskiej, jeżeli podzielę się swoimi osobistymi spostrzeżeniami. Otóż opinia Profesora Safjana była w każdej sprawie opinią ważną. Pamiętam, że kiedy Profesor Safjan zabierał głos w trakcie posiedzeń lub dyskusji w Trybunale Sprawiedliwości UE, to zapadała cisza. Każdy wiedział, że punkt widzenia Profesora musi być poważnie wzięty pod uwagę. Był to zawsze głos prawnika doświadczonego, który ma odwagę powiedzieć to, co Jemu wydaje się słuszne, nawet jeżeli odbiegało to od utrwalonej linii orzeczniczej.

Profesor Safjan traktował swoje obowiązki bardzo poważnie. Był znakomicie przygotowany do każdej dyskusji. Pamiętam, że nawet w trakcie naszych weekendowych i nieformalnych spotkań dzielił się swoimi wątpliwościami i przemyśleniami. Zawsze dążył do drobiazgowego rozważenia wszystkich argumentów w danej sprawie.

V.

Pisząc niniejszą recenzję, nie mogę pominąć moich osobistych doświadczeń z Profesorem Safjanem i przedstawienia tej strony Jego sylwetki, która nie jest powszechnie znana.

Każda rozmowa z Profesorem Safjanem była dla mnie wspaniałym przeżyciem. Imponowała mi Jego olbrzymia wiedza, nie tylko zresztą na tematy prawnicze, także życzliwość i otwartość na inne punkty widzenia. Imponowało mi również to, w jaki sposób doświadczony prawnik od razu potrafi dostrzec istotę problemu i precyzyjnie go zdefiniować. Wiele się od Niego nauczyłem i nadal uczę.

VI.

Nie mam wątpliwości, że Profesor Marek Safjan, jak mało kto, zasługuje na nadanie Mu najwyższej godności, jaką Uniwersytet Śląski dysponuje, tytułu doktora *honoris causa*. Autorytet Profesora Marka Safjana jako naukowca, a także Jego legitymacja jako sędziego, to pochodne Jego postawy życiowej i imponujących osiągnięć zawodowych.

Review in the procedure for awarding the honorary doctorate
degree of the University of Silesia in Katowice
to Professor Marek Safjan

Katowice, August 2024

I.

I consider it an honour for the Senate of the Silesian University in Katowice to entrust me with the function of a reviewer in the procedure for awarding the honorary doctorate degree to Professor Marek Safjan, for it is a person who has accompanied me – in various dimensions – throughout my legal career and who has been an academic inspiration, a legal and ethical authority, as well as a colleague and friend.

I first came into contact with Professor Safjan as a law student who benefitted from the Candidate’s then-already rich-scientific achievements. The uniqueness of Professor’s publications was manifested in the fact that he undertook to work on innovative issues, opening up Polish academia to the challenges arising from Poland’s social and political transformations in the early 1990s. Then, like anyone interested in public life, I could admire Professor Safjan as a judge and President of the Constitutional Tribunal. At that time, Professor Safjan increasingly participated in the public debate, and his voice became an expression of wisdom and deep concern for the common good. Particularly memorable for me was the book *Prawa Polska* (“Righteous Poland”) from 2005, in which Professor addressed the challenges and dangers facing Poland at the time. Time has shown how

accurate his predictions and fears proved to be. Finally, fortune bestowed upon me the honour and privilege of working with Professor Marek Safjan at the Court of Justice of the European Union.

II.

The biography and legal career of Professor Marek Safjan are so rich in achievements that their detailed description would require a separate study. In this review, therefore, I will only refer to the most essential aspects of Professor's curriculum vitae.

Professor Marek Safjan was born on 28 August 1949 in Warsaw. He passed his matriculation exam in this city and then studied at the Faculty of Law and Administration at the University of Warsaw. He received his law degree in 1971. After completing his studies, Professor Safjan began his judge's training period, which he achieved by passing the judge's exam in 1973. A year earlier, he had been employed at the Department of Civil Law at the University of Warsaw, where he taught classes and prepared, under the supervision of Prof. Tomasz Dybowski, a dissertation titled "Instytucja rodzin zastępczych. Problemy prawno-organizacyjne" ("The Institution of Foster Families. Legal and Organisational Problems"; published under the same title in 1982). He obtained his doctoral degree in 1980.

At the same time, fortune confronted Professor Marek Safjan with two types of challenges, which, in my view, have significantly influenced his career and life choices. Firstly, he gained his first international experience, which paved the way for a great European career. These include studies at the Faculty of Comparative International Law in Strasbourg (1976)

and a research internship at the University of Montreal (1983). Secondly, participation in the ‘Solidarity carnival’ and his dissident activities during martial law shaped Professor Safjan’s attitude toward life. After 1980, Professor Safjan participated in the departmental and university-wide structures of the Solidarity movement, including as a co-founder of the first Solidarity circle at the Faculty of Law and Administration of the University of Warsaw. During the period of martial law, he was a member of the underground organisation Polish Conservative-Liberal Party “Niepodległość” (“Independence”) and co-publisher of the underground magazine “Niepodległość”, and between 1988 and 1989 – a member of the Social Legislative Council, participating in the preparation of the first bill on the National Council of the Judiciary. Between 1985 and 1988, Professor Safjan was a lecturer at the Independent People’s University in Lubochnia as part of the underground “Solidarity” structures. It is also noteworthy that in the wake of the re-establishment of the Faculty of Secular and Canon Law at the University of Lublin, Professor Safjan was invited to cooperate with that University by Professor Adam Strzembosz and undertook his research and educational activities there from 1985 to 1995.

Professor Safjan obtained his postdoctoral degree in 1990 based on his thesis titled “Granice ingerencji w naturę ludzkiej prokreacji” (“The limits of interference in the nature of human procreation”; the dissertation was awarded the prize of the monthly magazine ‘Państwo i Prawo’ in 1991 for the best postdoctoral thesis), and the academic title of professor in 1998. As part of his activities at his alma mater, the University of Warsaw, Professor Safjan served as Director of the Civil Law Institute from 1993 to 1995 and as Vice-Rector of that University from 1995 to 1997.

As is widely known, Professor Marek Safjan is not only a scholar but, above all, an outstanding judge. Therefore, it is important to recall his judicial career when discussing his achievements. In 1997, he was elected by the Sejm of the Republic of Poland as a judge of the Constitutional Tribunal. His authority is evidenced by the fact that only a year later, he took up the post of President of the Constitutional Tribunal, a position he held until the end of his term of office in 2006. In 2009, the representatives of the Member States of the European Union governments appointed Professor Marek Safjan as a judge at the Court of Justice, a position he held until 31 January 2024.

As I have mentioned, it is not easy to refer to all the achievements, functions held, or distinctions of Professor Marek Safjan in a review. Therefore, I will only recall those that should be considered when introducing his biography.

From 1991 to 1997, Professor Marek Safjan headed civil and European law research at the Institute of Justice. He served as Chairman of the Scientific Council of the Institute from 1998 to 2012. From 1990 to 1994, he was Poland's representative on the Council of Europe's Committee on the Protection of Personal Data, and from 1991 to 1997, he was Poland's representative and member of the Bureau of the Council of Europe's Bioethics Committee, preparing a draft Convention for the Protection of Human Rights and Dignity of the Human Being with regard to the Application of Biology and Medicine: Convention on Human Rights and Biomedicine.

He was a member of the Committee of Ethics in Science at the Polish Academy of Sciences from 1995 to 2018. He is also a member of the Polish European Law Association and the Honorary Committee of the FIDE 2025 Congress.

Since 2002, Professor Marek Safjan has been a member of the Polish Academy of Arts and Sciences. From 2010 to 2018, he served as Vice President of the International Academy of Comparative Law (IACL), based in Paris. Meanwhile, from 1996 to 1998, he served as Secretary General of the Polish section of the 'Association Henri Capitant des Amis de la Culture Juridique Française'.

In 2010, Professor Marek Safjan was awarded an Honorary Doctorate from the European University Institute in Florence.

III.

Professor Marek Safjan's scholarly achievements are extensive and interdisciplinary, and a closer look at them makes one aware of their own shortcomings and inadequacies. If I had to characterise this oeuvre in one word, I would call it 'innovative'. Deriving his analyses from classical civil law doctrine, Professor Marek Safjan referred to the challenges that civil law was facing in a changing world. This involved developments in new technologies, reflected in his research into medical law and especially bioethics, along with the process of the 'axiologisation of law' taking place in our cultural sphere, reflected, among other things, in the increasing role of fundamental rights in the application of the law.

Even a preliminary analysis of Professor Safjan's publications prompts the temptation to separate his strictly scientific achievements from studies that could be described as a 'voice in the public debate'. However, I think such a separation would be wrong. Indeed, if we take a closer look at Professor's publications, we have to admit that his strictly scientific studies are inspired not only by doctrinal rigour but also by ethical values and

concern for the public good. In his writings relating to the broader public debate, on the other hand, we always find legal inspiration and precision of legal thought.

It is impossible in this review to analyse, even superficially, the complete scientific achievements of Professor Safjan. Therefore, I will draw attention to just one aspect of this work that illustrates the author's views on a much broader level. It is about his publications on the horizontal effect of fundamental rights. Professor Safjan's publications on this subject are widely cited in the world literature on the doctrine. Jurists have been asking themselves for a long time how to ensure that fundamental rights are respected by private entities, i.e., those which, unlike state bodies, are not charged with a public mission.

There is no doubt that private entities may have different motivations for their actions than public ones. However, at least some of the fundamental rights cannot be ignored on the grounds of the autonomy of private entities, primarily regarding civil law trading based on autonomy. According to Professor Safjan, interpreting private law provisions in the light of fundamental rights is crucial in this respect. He refers to this interpretation as the "horizontal radiation of fundamental rights". It is difficult not to notice that this part of his academic work is a further development of Professor Safjan's earlier studies on the taxonomy and principles of private law, its interpretation, general clauses or more detailed works devoted to the liability for damages of public authorities and the constitutional and legal conditions of the protection of personal rights.

On the one hand, Professor Marek Safjan's academic achievements testify to his excellent ability to draw on the existing body of legal research

and practice and, on the other hand, to his ability to take a critical look at some of the existing canons of legal thought. At the beginning of Poland's political system transformation, the free market economy seemed to be based on the same legal mechanisms as in the interwar period. It appeared that the autonomy of will and, above all, the principle of freedom of contract, which is part of it, would remain the primary instrument of civil law transactions. However, this has proved insufficient, if only concerning consumer dealings. Professor Marek Safjan is one of the few academics who have recognised these phenomena in good time.

Finally, speaking of Professor Safjan's publications, it is impossible not to note his statements in recent years devoted to defending and restoring the rule of law in Poland. Thanks to his legal knowledge, professional experience and impeccable integrity, each of them inspires all those who care about the Polish rule of law. Above all, what emerges from these statements is a sense of responsibility for the common good, expressed not only in the obligation to participate in the public debate but also in the manner in which this debate is conducted. While participating in it, Professor Safjan always avoids the language of aggression, which, in my opinion, is the result of his sense of responsibility for the functioning of a community based on the rule of law. Often attacked, sometimes with manipulative and misrepresentative language, he never goes beyond the binding standards of a good jurist in conducting a discussion.

IV.

The part of Professor Safjan's curriculum vitae that relates to his activities at the Court of Justice of the European Union cannot be overlooked in my

review, especially as I had the honour and pleasure of working with him at that institution for ten years.

I can say without a doubt that when Professor Safjan became a member of the EU Court of Justice in 2009, he already enjoyed the reputation of a world-class jurist. His position and authority were so significant that he was considered one of the most distinguished judges from the very beginning. Therefore, it is unsurprising that he was already entrusted with the most important cases in his first year as judge rapporteur. It is worth remembering that Professor Safjan was the judge rapporteur in many monumental judgments of the Court of Justice of the EU – judgments that have found their permanent place in the textbooks of EU law. I am referring to rulings such as C-617/10 Åkerberg Fransson – the scope of application of the Charter of Fundamental Rights or C-404/15 Aranyosi and Căldăraru – the limits of the principle of mutual trust in view of the need to protect fundamental rights.

I hope that I will not violate the secrecy of the Judicial Council if I share my observations. Indeed, Professor Safjan's opinion was, in each case, a significant opinion. I remember that when Professor Safjan took the floor during meetings or discussions at the Court of Justice of the EU, there was silence because everyone knew that Professor's point of view had to be taken seriously. It was always the voice of an experienced jurist who dared to say what seemed right to him, even if it deviated from the established line of jurisprudence.

Professor Safjan always took his responsibilities seriously and prepared superbly for each discussion. I remember him sharing his doubts and thoughts even during our weekend and informal meetings.

He constantly strove for a meticulous consideration of all the arguments in a given case.

V.

In writing this review, I must recognise my personal experience with Professor Safjan and the presentation of that aspect of his profile, which is not widely known.

Every conversation with Professor Safjan was a wonderful experience for me. I was impressed by his enormous knowledge, not only of legal matters but also by his kindness and openness to other points of view. I found it also impressive how an experienced jurist can immediately see the essence of a problem and define it precisely. I learnt a lot and continue to learn from him.

VI.

I do not doubt that Professor Marek Safjan, like only a few others, deserves to be conferred the highest dignity available to the University of Silesia, i.e., the honorary doctorate degree. Professor Marek Safjan's authority as a researcher and his legitimacy as a judge are consequences of his life attitude and impressive professional achievements.

Recenzja

Dr hab. MIROSŁAW WYRZYKOWSKI
Professor emeritus Uniwersytetu Warszawskiego

Review

PhD MIROSŁAW WYRZYKOWSKI
Professor Emeritus of the University of Warsaw

Recenzja dorobku Pana Profesora Marka Safjana
przedstawiona w przewodzie o nadanie stopnia
doktora *honoris causa* Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach

Warszawa, 24 sierpnia 2024 roku

Propozycja przedstawienia opinii w przewodzie doktorskim *honoris causa* Pana Profesora Marka Safjana jest szczególnym wyróżnieniem z dwóch – obok innych – zasadniczych powodów. Pierwszy to Osoba Szanownego Doktoranta, wybitnego prawnika, którego dorobek we wszystkich dziedzinach należących do Jego życia naukowego, dydaktycznego, sędziowskiego i obywatelskiego w wyjątkowy sposób kwalifikuje Go do otrzymania najwyższej godności akademickiej. Powód drugi to najwyższa renoma uczelni, czyli Uniwersytetu Śląskiego, jako ośrodka badawczego, znakomitego miejsca kształcenia studentów i młodej kadry naukowej, oraz wyjątkowe ośrodka oddziałującego na otoczenie społeczne, kulturalne i intelektualne daleko wykraczające poza lokalne środowisko.

Wskazane powody łączą się z istotą doktoratu *honoris causa* jako szczególnego wyróżnienia przyznawanego osobom, które odznaczają się umiejętnościami, cechami i dokonaniem oraz zasługują swoją postawą na najwyższe uznanie środowiska akademickiego. Jeżeli bowiem kryterium przyznania doktoratu honorowego jest wniesienie znaczącego wkładu w określoną dziedzinę wiedzy i zarazem w sferę życia publicznego, to mamy do

czynienia z sytuacją, w której te kryteria – w przypadku Profesora Marka Safjana – spełnione są w najwyższym stopniu.

Procedura nadania doktoratu honorowego została zainicjowana wnioskiem Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Śląskiego. Określa to zakres oceny dorobku Profesora Marka Safjana, ale tego zakresu nie ogranicza. Perspektywa jurydyczna jest podstawą do ukazania pełnego wymiaru dokonań Doktora Honorowego. Zarazem w tym przypadku perspektywa jurydyczna nadaje wymiar innym, nie mniej ważnym, wymiarom dorobku Marka Safjana.

Jedną z największych satysfakcji recenzenta jest okoliczność, gdy staje przed trudnym wyborem nie podstawowych, ale jedynie najważniejszych uzasadnień potwierdzających trafność inicjatywy, w tym wypadku – inicjatywy procedury doktoratu honorowego. Ten wybór skoncentruję zatem wokół następujących sfer aktywności Profesora Safjana: człowiek uniwersytetu; wielowymiarowość dorobku naukowego; sędzia konstytucyjny; sędzia europejski; powaga reakcji na najważniejsze sprawy publiczne oraz osobowość.

I.

Marek Safjan jako człowiek uniwersytetu. Umiejętności dydaktyczne, sposób prowadzenia seminariów, metodologia przygotowania studentów do samodzielnej (na miarę umiejętności i talentów) pracy badawczej, skala wymagań stawianych studentom, zarazem – mimo że Jego seminarzyści należeli do elity intelektualnej – gotowość zrozumienia ich słabości i małych grzeszków codziennego życia akademickiego, klarowność języka będąca pochodną klarowności myśli, otwarcie na nieoczekiwane i nie-

ortodoksyjne sposoby rozumienia i wykładni prawa cywilnego, rygoryzm metodologiczny – to wszystko, i wiele innych właściwości oraz talentów tworzyło charakterystykę wyjątkowego nauczyciela akademickiego.

Jedną zarazem cechą przewija się we wspomnieniach wszystkich uczniów Profesora Safjana – wymaganie najwyższej jakości efektów pracy seminaryjnej, dyplomowej, magisterskiej czy doktorskiej. Taryfa ulgowa nie była pojęciem znanym w otoczeniu Promotora. Nie było ono również znane wśród studentów, którym przyszło zdawać egzamin kursowy. Mieszanka podziwu dla autorytetu z obawą o ocenę, a w istocie obawą przed kompromitacją wobec naturalnego, zarazem osobowościowo jakże łagodnego, autorytetu tworzyło niepowtarzalną atmosferę otaczającą postać Profesora. Interesująca może być dla każdego zbieżność opinii wyrażanych przez studentów i doktorantów wydziałowych oraz młodych pracowników naukowych odbywających – pod opieką Marka Safjana – staże naukowe, czy to w Uniwersytecie Warszawskim i Katolickim Uniwersytecie Lubelskim (gdzie rozpoczął pracę w całkiem nieoczywistych kontekstach stanu wojennego), czy to w Europejskim Instytucie Uniwersyteckim (EUI) we Florencji. Powtarzają się oceny i opinie: gotowość do rozmowy w każdym czasie, brak ograniczeń co do przedmiotu rozmowy i jej zakresu, dbałość o życzliwą atmosferę i poczucie partnerstwa intelektualnego, otwartość na spór i dialog, gotowość do zmiany/modyfikacji poglądu rozmówców, niezwykła staranność przygotowania się do zapowiedzianej dyskusji, poczucie znaczenia rozmówcy Profesora jako partnera dialogu. Nigdy się nie śpieszył, był zawsze cierpliwy, wyrozumiały, otwarty i tolerancyjny. Motywacja przez własną postawę i niezwykle umiejętności oraz cnoty były dla studentów i doktorantów najlepszym wzorcem dążenia do doskonałości.

Talent dydaktyczny Doktoranta łączył się zawsze z talentem pedagogicznym. Jak wspomina jeden z ówczesnych stażystów, dzisiaj profesor Uniwersytetu Śląskiego, „seminarzyści Profesora byli zauroczeni Jego osobowością erudyty, uczonego wielkiej wiedzy, a jednocześnie ciepłego człowieka przyjaznego ludziom. Podkreślają, że zawdzięczają Mu nie tylko wiedzę prawniczą, ale również umiejętność poruszania się w życiu społecznym, politycznym i codziennym” (Wojciech Popiołek)¹. Wzorzec osobowy Profesora Safjana oddziaływał na zachowania, postępowanie i często życiowe oraz zawodowe wybory rozmówców.

Jednocześnie Marek Safjan jako człowiek uniwersytetu to w Jego życiu także krótki, ale naznaczony istotnymi inicjatywami i zmianami, okres pełnienia funkcji prorektora Uniwersytetu Warszawskiego. Również wspomnienia pracowników zatrudnionych w strukturze administracyjnej Uczelni, przywołujące takt, kulturę osobistą i czysto ludzkie zainteresowanie zdarzeniami i sytuacjami podległych pracowników: zarówno w wymiarze służbowym, jak i zupełnie prywatnym. Zwierzchnik, który traktuje podwładnych podmiotowo, to wzór, ale wcale nie oczywistość.

II.

Wielowymiarowość dorobku naukowego Profesora Marka Safjana jest drugą dominantą sylwetki Doktora Honorowego. Nie pretendując do oceny tego dorobku, który przecież był podstawą wszystkich – zarówno formal-

¹ Wszystkie cytaty pochodzą z książki *Profesor Marek Safjan: znany i nieznanym*. Księga jubileuszowa z okazji siedemdziesiątych urodzin pod redakcją Krystyny Szczepanowskiej-Kozłowskiej, C.H. Beck, 2020.

nych awansów akademickich w Polsce, jak i symboli najwyższego uznania międzynarodowego środowiska prawniczego – ograniczę się do wskazania najważniejszych kierunków badawczych podejmowanych przez Szanownego Kandydata/Doktoranta. Profesor Safjan, który wywodzi się z warszawskiej szkoły cywilistycznej (m.in. profesorowie Witold Czachórski, Tomasz Dybowski, Andrzej Stelmachowski, Witold Warkało) dołożył swoją znakomitą część w rozwój warszawskiego środowiska cywilistycznego, w jego znaczenie i wagę.

Zainteresowania klasycznymi zagadnieniami cywilistyki (doktorat na temat instytucji rodzin zastępczych), problematyka odpowiedzialności odszkodowawczej władzy publicznej oraz aktualizacja podręcznika Czachórskiego *Zobowiązania. Zarys wykładu* rozwinęły się w kierunku bioetyki (praca habilitacyjna dotycząca prawa ingerencji w naturę ludzkiej prokreacji) i ochrony praw jednostki w świetle dylematów współczesnej medycyny. Kolejna sfera zainteresowań – prawo konstytucyjne i prawa człowieka – wynikała z doświadczenia pracy w Trybunale Konstytucyjnym. Tak szerokie pole zainteresowań badawczych stanowiło wyjątkową wartość w procesie orzekania w Trybunale Sprawiedliwości UE. Zarazem wrażliwość obywatelska i wrażliwość prawnicza były źródłem refleksji zawartych w publikacji z 2007 roku *Wyzwania dla państwa prawa*, która stanowiła zarówno analizę zjawisk prowadzących w latach 2005–2007 do erozji państwa konstytucyjnego, jak i ostrzeżeniem przed konsekwencjami niszczenia zasad demokratycznego państwa prawnego.

Inna znamienna cecha Profesora Safjana to niezwykła umiejętność organizowania środowiska naukowego wobec fundamentalnych przedsięwzięć o charakterze systemowo-komentatorskim. To umiejętność planowania

pracy zespołowej, kierowania zespołami naukowymi i konsekwentną, a przecież wiemy, jak trudną, realizacją dużych projektów naukowych. Jedynie jako przykłady należy wskazać inicjatywę i realizację publikacji wielotomowego *Systemu Prawa Medycznego*, dwutomowego *Komentarza do Konstytucji RP* czy wielotomowe serie wydawnicze Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości „Standardy prawne Rady Europy” oraz „Prawo Wspólnot Europejskich a prawo polskie”, a nadto seria poświęcona prawu wspólnotowemu w kontekście prawa cywilnego.

Wielowymiarowość zainteresowań i osiągnięć badawczych, interdyscyplinarny charakter analiz, autorytet w prawniczym środowisku polskim i zagranicznym były źródłem przyznawania Profesorowi godności w prawniczych organizacjach i stowarzyszeniach: członkostwo i funkcja wiceprezesa w Polskiej Akademii Umiejętności; Association Henri Capitant des amis de la culture juridique française; Académie internationale de droit comparé; Association internationale droit, éthique et science.

III.

Kolejny kontekst osobowości ukazał się w okresie kadencji Profesora Marka Safjana jako sędziego i prezesa Trybunału Konstytucyjnego w latach 1997–2006. Wybór na stanowisko sędziego zbiegł się z wejściem w życie Konstytucji RP. Ta koincydencja doprowadziła – w krótkim czasie po rozpoczęciu przez Profesora pracy sędziego – do objęcia, na wniosek Zgromadzenia Trybunału, funkcji prezesa Trybunału Konstytucyjnego. Był to czas nadawania znaczenia poszczególnym normom konstytucyjnym, tworzenia podstaw ustrojowych państwa, poszerzania wolności obywatelskich, umacniania mechanizmów ochrony praw jednostki. Kierowa-

nie Trybunałem Konstytucyjnym jest zadaniem niezwykle złożonym ze względu na ustrojową pozycję sądu konstytucyjnego, zróżnicowanie osobowości i temperamentów sędziów Trybunału, naturalnego charakteru kolizji wartości konstytucyjnych w procesie orzekania o zgodności/niezgodności prawa z konstytucją, wreszcie konsekwencji jurydycznych, społecznych, ekonomicznych i politycznych orzeczeń sądu konstytucyjnego.

Proces dochodzenia do ostatecznego rozstrzygnięcia sporu konstytucyjnego oraz do stworzenia możliwie szerokiego wspólnego mianownika uzasadnienia orzeczenia wymaga szczególnych umiejętności i cech osoby przewodniczącej pełnemu, 15-osobowemu składowi Trybunału. Te umiejętności i cechy to wzorcowa znajomość materii konstytucyjnej, równoważna wiedzy sędziego sprawozdawcy a często ją przewyższająca; kierowanie dyskusją w celu stworzenia możliwości prezentacji wszystkich istotnych punktów widzenia i uzyskania możliwie pełnego obrazu problemu będącego przedmiotem orzeczenia; niedopuszczenie do dezintegracji składu orzekającego, szczególnie w przypadku sporów nasyconych już to aksjologią prawnoczwówieczą, już to materią polityczną. A jedynie dla przypomnienia: w okresie kierowania Trybunałem Konstytucyjnym przez Profesora Safjana rozstrzygane były tak ważne kwestie konstytucyjne, jak prawo do dziedziczenia, odpowiedzialność odszkodowawcza organów władzy publicznej, Europejski Nakaz Aresztowania czy konstytucyjność Traktatu Akcesyjnego.

Jeszcze dwa aspekty kierowania Trybunałem, tym razem w wymiarze osobowym, wymagają naświetlenia. Polityczny charakter wyboru sędziów Trybunału w naturalny sposób tworzy zróżnicowany skład sędziowski. Wejście nowego sędziego/nowych sędziów w skład osób zintegrowanych,

znających swoje najważniejsze właściwości, zawsze łączy się z potrzebą uważnego, delikatnego, ale czasami stanowczego reagowania na pojawiające się problemy, bywa że także napięcia. Umiejętność Prezesa Safjana integrowania składu sędziowskiego powodowała, że w relatywnie krótkim czasie przestawało mieć znaczenie partyjne źródło mianowania, a dyskusje i spory konstytucyjne rozstrzygane były na płaszczyźnie merytorycznej. I drugi aspekt personalny. W naturalny sposób mało znane opinii publicznej są kwestie wewnętrznego funkcjonowania Trybunału Konstytucyjnego, tworzenie podstaw struktury organizacyjnej zaplecza administracyjnego i doradczego, mechanizmu przydzielania sędziom poszczególnych typów spraw, skomplikowany metabolizm działania instytucji. Ten aspekt kierowania Trybunałem wyraża się w stwierdzeniu: „Dla pracowników Biura Trybunału Konstytucyjnego był to czas dumy z miejsca, w którym się pracuje” (Dorota Hajduk).

IV.

Profesor Marek Safjan jako sędzia europejski. Mianowanie na stanowisko sędziego Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej nastąpiło w 2009 roku i Profesor pełnił tę zaszczytną oraz odpowiedzialną funkcję przez piętnaście lat, do 31 stycznia 2024 roku. Z perspektywy doświadczeń i dorobku życia zawodowego można stwierdzić, że zarówno osiągnięcia naukowe, jak i doświadczenie sędziowskie w Trybunale Konstytucyjnym stworzyły wyjątkowe zaplecze dla szczególnych zasług w kształtowaniu europejskiego porządku prawnego.

Każdy sędzia chciałby mieć w swoim *portfolio* sprawy, których znaczenie plasuje je w kategorii rozstrzygnięć precedensowych. Nazwisko sędzie-

go, będącego sprawozdawcą, jest łączone wówczas z danym rozstrzygnięciem. Przykłady takich właśnie rozstrzygnięć wskazują na pomyślność towarzyszącą sędziemu Markowi Safjanowi, któremu przypadło przygotowywać prepozycje orzeczeń i ich uzasadnień, a tym samym i naszą – adresatów aktywności TSUE.

I znowu jedynie przykładowo. W sprawie *Brustle* (C-34/10) potwierdził zaangażowanie w ochronę prawną jednostki i doprowadził do zasadniczej klaryfikacji w sferze prawa Unii regulującego kwestie patentu sfery biotechnologicznej (ludzkiego zarodku). Istota dotyczyła zakazu patentowania użycia zarodku do celów przemysłowych i komercyjnych. A koncepcja zarodka ludzkiego musi być interpretowana przede wszystkim z perspektywy godności i integralności osoby ludzkiej, na których to wartościach podstawowych opiera się Unia Europejska.

W sprawie *Boston Scientific Medizintechnik GmbH* (połączone sprawy C-503/13 i C 504-13) sędzia Marek Safjan zaproponował dokonanie funkcjonalnej wykładni przepisów regulujących odpowiedzialność za szkody wyrządzone przez wadliwe produkty (rzecz dotyczyła wszczepialnych urządzeń medycznych). Efektem było uznanie samej potencjalnej wadliwości produktu należącego do danej serii za wadę w rozumieniu dyrektywy normującej odpowiedzialność za szkody wyrządzone przez wadliwe produkty, a kosztów wymiany takiego urządzenia – za szkodę polegającą na uszkodzeniu ciała. Było to rozstrzygnięcie łamiące ograniczenia wynikające z lakonicznego brzmienia przepisów i przenoszące rozumowanie interpretacyjne na poziom wartości.

Punktem zwrotnym w procesie konstytucjonalizacji porządku prawnego UE było orzeczenie w sprawie *Akerberg Fransson* (C-617/10), w którego

wyniku nastąpiło wyjaśnienie i sprecyzowanie stosowania art. 51(1) Karty Praw Podstawowych stanowiącego, że postanowienia Karty mają zastosowanie do instytucji, organów i jednostek organizacyjnych UE z poszanowaniem zasady pomocniczości oraz do państw członkowskich wyłącznie w zakresie, w jakim stosują one prawo Unii. W orzeczeniu tym TSUE określił zasady interpretacji zakresu stosowania Karty wobec państw członkowskich i konsekwencji sprzeczności pomiędzy przepisem prawa krajowego a Kartą.

Zagadnienie stosowania Karty było również przedmiotem rozstrzygnięcia w sprawie Melloni (C-399/11), tym razem art. 53 Karty stanowiącego, że żadne z postanowień Karty nie będzie interpretowane jako ograniczające lub naruszające prawa człowieka i podstawowe wolności uznane, we właściwych im obszarach zastosowania, przez prawo Unii i prawo międzynarodowe oraz konwencje międzynarodowe, których Unia i wszystkie państwa członkowskie są stronami, w szczególności przez Europejską Konwencję o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności przez konstytucje państw członkowskich. Trybunał dokonał interpretacji tego artykułu, uznając, że państwa członkowskie nie mogą z powołaniem się na ten przepis uniknąć wykonania zobowiązań, jakie na nich ciążyą na mocy prawa unijnego.

Wreszcie orzeczenie Aronyosi and Căldăraru (C-404/15 i C-659/15), w którym TSUE jednoznacznie stwierdził, że zasada wzajemnego zaufania nie może być rozumiana jako ślepe zaufanie i musi być interpretowana w perspektywie efektywnej zgodności ze standardami europejskich praw podstawowych. Oznaczało to między innymi, że stosowanie zasady zaufania może być ograniczone w pewnych nadzwyczajnych okolicznościach,

jeżeli – przykładowo – wykonanie europejskiego nakazu aresztowania (ENA) mogłoby prowadzić do naruszenia zakazu tortur i niehumanitarnego lub poniżającego traktowania lub karania określonych w art. 4 Karty. TSUE upoważnił sądy krajowe do kontrolowania przestrzegania praw podstawowych przez inne państwa członkowskie. Test Aronyosi and Căldăraru został następnie zastosowany w orzeczeniu LM (C-216/18) dotyczącym zastosowania ENA wobec obywatela polskiego, który miał być przekazany polskiemu wymiarowi sprawiedliwości w warunkach zasadniczych wątpliwości co do spełniania standardów niezależności sądownictwa i niezawisłości sędziów.

Rola i znaczenie sędziego Marka Safjana w TSUE ma wiele wymiarów. Koledzy-sędziowie i współpracownicy wskazują na takie Jego cechy, jak – tylko przykładowo – wzmacnianie prawidłowości działania i jakości wymiaru sprawiedliwości przez rozumienie istoty rzetelnego procesu sądowego; zapewnianie efektywnego dostępu do wymiaru sprawiedliwości; poszanowanie zasady pewności prawa i bezpieczeństwa prawnego i uwzględnianie, gdzie to konieczne, potrzeby stosowania podejścia pragmatycznego. To także uznanie dla Profesora Safjana jako filozofa noszącego tożsamość sędziego europejskiego (Jiří Malenovsky, Daniel Svaby). Bo przecież Marek Safjan to „un homme de grand culture, juridique ou non ... un homme de grande expérience et... fortes convictions, étant sur la qualité et de la rigueur de son parcours intellectuel et donc des solutions qui en découlaient ... il a toujours été un homme gentil et social des ses collègues, à l'écoute de leurs problèmes et prêt à dissiper les difficultés qui pouvaient surgir de temps en temps” (Antonio Tizzano). „Marek Safjan is an outstanding scholar and wonderful person” (Hans-Wolfgang Micklitz). „In nominating Marek Safjan to the Court of Justice, Poland can be prod

and in appointing him by a common accord the other Member States can take credit for his considerable contribution to the European Union Law” (Andrias Ó. Caoimh). „Judge Sufjan as a solid and versatile jurist, a strong character and upright man of integrity” (Jose Luis Da Cruz Vilaca).

V.

Kolejny wymiar postawy Profesora Safjana to powaga reakcji na najważniejsze sprawy publiczne. Pierwsze znaczące to powstanie w 1980 roku NSZZ „Solidarność” na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego i udział ówczesnego adiunkta w akcjach edukacyjnych adresowanych do różnych grup społecznych. W stanie wojennym to czasopismo „Obóz”, udział w rozpowszechnianiu nielegalnych pism i ulotek podziemnej opozycji, praca w Społecznej Radzie Legislacyjnej. Po 1989 roku Marek Safjan włączył się w przedsięwzięcia legislacyjne, współtworzył ustawę o Bankowym Funduszu Gwarancyjnym.

Manifest prawniczy i obywatelski, będący także podsumowaniem pracy jako sędziego konstytucyjnego, zawarł Professor Safjan w książce *Prawa Polska* (2005), by bezzwłocznie włączyć się w reaktywowane konwersatorium „Doświadczenie i Przyszłość”. Nie można nie wskazać na obywatelskie i prawnicze zaangażowanie w analizę i ocenę procesów związanych z wrogim przejmowaniem polskiego porządku konstytucyjnego przez partie polityczne rządzące w latach 2015–2023. Począwszy od 2016 roku Professor Marek Safjan jest zdecydowanym obrońcą niszczonego porządku konstytucyjnego. Wykład zatytułowany „Państwo prawa a kryzys konstytucyjny” w ramach uniwersyteckiego cyklu „8 wykładów na Nowe Tysiąclecie” wyznaczył ramy dyskusji o ówczesnej sytuacji w Polsce. Przema-

wiał jako profesor uniwersytecki, ale także jako urzędujący sędzia TSUE. W tymże 2016 roku podczas III Kongresu Prawników Polskich Doktorant mówił, że sędziowie mają nie tylko prawo, ale także obowiązek reagowania na negatywne zjawiska, a głos w tej sprawie w żadnym razie nie może być traktowany jako głos polityczny.

Podczas zorganizowanej w Katowicach w marcu 2017 roku konferencji „Sędzia a Konstytucja. Kryzys sądownictwa a rozproszona kontrola zgodności prawa z Konstytucją RP” Profesor Safjan akcentował znaczenie rozproszonej kontroli konstytucyjności jako gwarancji konstytucjonalizmu, wskazując zarazem ryzyka stosowania tego mechanizmu kontrolnego. A mówił to także w kontekście zauważalnej już wówczas presji wywieranej na niezależnych sędziów i łamania niezawisłości sędziowskiej. Status sędziego był dla Niego uzasadnieniem, jurydycznym i etycznym, aktywności publicznej, która – zawsze mieszcząc się w przestrzeni zagadnień prawnych – nie przekraczała delikatnych granic aktywności politycznej. Rozstrzygnięcia podejmowane przez polityczne organy państwa były przedmiotem analizy prawniczej, zarówno z perspektywy konstytucyjnej, jak i prawa europejskiego. To był także okres wzywania środowiska akademickiego do właściwej, publicznej reakcji na mechanizmy prowadzące w kierunku stworzenia w Polsce państwa autorytarnego; „wskazałbym na poczucie odpowiedzialności za dobro wspólne, którego wyrazem jest nie tylko powinność uczestniczenia w debacie publicznej, lecz także sposób prowadzenia takiej debaty” (Maciej Szpunar).

Suma wszystkich zdolności, cech, umiejętności i cnót Profesora Marka Safjana była źródłem powołania Go w 2024 roku na funkcję przewodniczącego Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Cywilnego. „Prof. M. Safjan jest

człowiekiem prawa, prawym człowiekiem, dla którego prawa człowieka są najważniejszą dyrektywą aktywności zawodowej i obywatelskiej” (Hanna Machińska). Zatem konkludując: ogromnym, w najwyższym stopniu uzasadnionym wyróżnieniem jest dla Profesora Marka Safjana godność doktora honorowego Uniwersytetu Śląskiego. Uniwersytet Śląski może być dumny, a społeczność akademicka szczęśliwa, że Profesor Marek Safjan znalazł się w poczcie osób uhonorowanych tą najwyższą godnością akademicką.

Review of the academic achievements
of Professor Marek Safjan in the procedure for awarding
the *honorary doctorate degree*
from the University of Silesia in Katowice

Warszawa, 24 August 2024

The invitation to present an opinion on the procedure for awarding the doctorate degree to Professor Marek Safjan is a special honour for two – among other – fundamental reasons. The first is the Person of the Honorary Doctorate Candidate, an eminent jurist whose achievements in all areas of his academic, educational, judicial and civic life qualify him remarkably to receive the highest academic dignity. The second reason is the top reputation of the University of Silesia as a research hub, an excellent place for training students and young academics, and a remarkable centre with a social, cultural and intellectual impact far beyond the local environment. After graduating, Professor Safjan began his judge’s training, which he completed by passing the judge’s exam in 1973.

The reasons indicated are linked to the essence of the honorary doctorate as a special distinction awarded to individuals who stand out for their skills, qualities and achievements and deserve the highest recognition from the academic community for their attitude. If the criterion for awarding an honorary doctorate is to make a significant contribution to a particular field of knowledge and, at the same time, to the sphere of

public life, then we are faced with a situation in which these criteria – in the case of Professor Marek Safjan – are met to the highest degree.

The procedure for awarding the honorary doctorate degree was initiated by a request from the Faculty of Law and Administration of the University of Silesia, which defines, but does not limit, the scope of the assessment of Professor Marek Safjan's achievements. The jurisprudential perspective is fundamental to show the whole dimension of the Honorary Doctor's achievements. At the same time, in this case, the jurisprudential perspective adds a dimension to other, no less important, dimensions of Marek Safjan's work.

One of the reviewer's most significant rewards is when they are faced with the difficult task of choosing not the basic but only the most important justifications that confirm the relevance of an initiative, in this case, the initiative of the honorary doctorate procedure. I will therefore focus this selection around the following spheres of Professor Safjan's activity: the man of the university, the multifaceted nature of his scholarly achievements, the constitutional judge, the European judge, the seriousness of his response to significant public issues, and his personality.

I.

Marek Safjan as a man of the university. His teaching skills, how he conducted his seminars, his methodology for preparing students for independent (to the best of his abilities and talents) research work, the scale of the requirements he placed on his students, and at the same time – although his seminarians belonged to the intellectual elite – his readiness to understand their weaknesses and the little sins of everyday academic life, clarity

of language derived from clarity of thought, openness to unexpected and unorthodox ways of understanding and interpreting civil law, methodological rigour – all this, and many other qualities and talents, formed the characteristics of an exceptional academic teacher.

At the same time, one element recurs in the memories of all of Professor Safjan's students – the requirement for the highest quality of the results of a seminar work, master's theses or doctoral dissertations. Special treatment was not a familiar concept in the Supervisor's milieu. It was also not practised for students who had to take a course exam. The mixture of admiration for authority with the fear of being assessed, indeed the fear of being compromised before the natural authority of Professor, whose personality is otherwise so gentle, created a unique atmosphere surrounding his character. What may be of interest to everyone is the consistency of opinions expressed by regular and doctoral students and young academics doing – under the supervision of Marek Safjan – research internships, be it at the University of Warsaw and the Catholic University of Lublin (where he began his work in the relatively unusual context of martial law) or at the European University Institute (EUI) in Florence. There are recurring comments and opinions: readiness to talk at any time, no restrictions on the subject of the discussion and its scope, attention to a friendly atmosphere and a sense of intellectual partnership, openness to dispute and dialogue, readiness to change/modify the interlocutors' view, extraordinary diligence in preparing for the scheduled discussion, and a sense of the importance of the Professor's interlocutor as a dialogue partner. He was never in a hurry and was always patient, understanding, open-minded and tolerant. Motivating others with his impeccable attitude and extraordinary

skills and virtues, he was the best role model for regular and doctoral students to strive for excellence.

The doctorate candidate's teaching talent has always been combined with that of an educator. As one of the interns at the time, now a professor at the University of Silesia, recalls, "Professor's seminarians were enchanted by his personality of an erudite person, a scholar of great knowledge and, at the same time, a warm and friendly man. They emphasise that they owe him not only their legal knowledge but also their ability to navigate social, political and everyday life" (Wojciech Popiołek)¹. Professor Safjan's personal role model influenced the interviewees' behaviour, conduct, and often life and professional choices.

At the same time, Marek Safjan, as a man of the university, is associated with a period as short as it was marked by significant initiatives and changes, i.e., the term of office as Vice-Rector of the University of Warsaw. Also, the memories of employees working in the administrative structure of the University recall the courtesy, personal culture and purely human interest in the events and situations of subordinate employees, both in an official and completely private capacity. A supervisor treating subordinates as subjects is a model, but it is uncommon.

II.

The multidimensionality of Professor Marek Safjan's scientific achievements is the second dominant feature of the profile of the Honorary Doctor.

¹ All quotations are from the book *Profesor Marek Safjan: znany i nieznan*. Księga jubileuszowa z okazji siedemdziesiątych urodzin edited by Krystyna Szczepanowska-Kozłowska, C.H. Beck, 2020.

Without pretending to evaluate this body of accomplishments, which has been the basis of formal academic promotions in Poland and touchstones of the highest recognition in the international legal community, I will limit myself to indicating the most critical research areas undertaken by the Honourable Candidate. Professor Safjan, who comes from the Warsaw School of Civil Law (Professors Witold Czachórski, Tomasz Dybowski, Andrzej Stelmachowski, and Witold Warkało, among others), has contributed his outstanding part to the development of that milieu, to its significance and importance.

His interest in classical civil law issues (doctoral dissertation on the institution of foster families), the issue of the compensatory liability of public authorities and the update of Czachórski's textbook *Zobowiązania. Zarys wykładu* ("Obligations. Outline of the Lecture") developed towards bioethics (habilitation dissertation on the law of interference in the nature of human procreation) and the protection of individual rights in the light of the dilemmas of modern medicine. Another area of interest, i.e., constitutional law and human rights, stemmed from the experience of working at the Constitutional Tribunal. Such a broad field of research interest has been of unique value in the adjudication process at the Court of Justice of the EU. At the same time, civil and legal sensitivity was the source of the reflections contained in the 2007 publication *Wyzwania dla państwa prawa* ("Challenges for the Rule of Law"), which was both an analysis of the phenomena leading to the erosion of the constitutional state in 2005-2007 and a warning against the consequences of the destruction of the principles of the democratic rule of law.

Another notable characteristic of Professor Safjan is his extraordinary ability to organise the scientific community around fundamental undertakings of a systemic and commentary nature. This trait also includes planning teamwork, leading scientific teams, and consistently managing and implementing large scientific projects. After all, we know how difficult it is. The initiative and implementation of the publication of the multi-volume *System Prawa Medycznego* (“*Medical Law System*”), the two-volume *Komentarz Konstytucji RP* (“*Commentary on the Constitution of the Republic of Poland*”) or the multi-volume publishing series of the Institute of Justice *Standardy prawne Rady Europy* (“*Legal Standards of the Council of Europe*”) and *Prawo Wspólnot Europejskich a prawo polskie* (“*European Community Law and Polish Law*”), as well as the series devoted to community law in the context of civil law, should be mentioned only as examples.

The multifaceted nature of his interests and research achievements, the interdisciplinary character of his analyses, and his authority in Polish and foreign legal circles were the source of the dignity conferred on Professor in legal organisations and associations: membership and the function of Vice-President in the Polish Academy of Arts and Sciences; Association *Henri Capitant des amis de la culture juridique française*; *Académie internationale de droit comparé*; *Association internationale droit, éthique et science*.

III.

A further personality context emerged during Professor Marek Safjan’s tenure as judge and president of the Constitutional Tribunal from 1997 to 2006. His election as a judge coincided with the entry into force of the

Polish Constitution. This coincidence led – shortly after Professor began his work as a judge – to his assumption, at the request of the Assembly of the Tribunal, of the position of the Constitutional Tribunal’s President. It was a time of establishing the meaning of particular constitutional norms, creating the state’s constitutional foundations, expanding civil liberties, and strengthening mechanisms for protecting individual rights. The presidency of the Constitutional Tribunal is a highly complex task due to the constitutional court’s institutional position, the diversity of the Court’s judges’ personalities and temperaments, the natural character of the collision of constitutional values in the process of adjudicating the constitutionality/unconstitutionality of the law, and, finally, the juridical, social, economic and political consequences of the Constitutional Tribunal’s rulings.

The process of reaching a final resolution of a constitutional dispute and creating the broadest possible common denominator to justify a decision requires the particular skills and qualities of the person presiding over the full 15-member Tribunal. These skills and qualities are an exemplary knowledge of constitutional matters, equivalent to and often exceeding the knowledge of the judge rapporteur; managing the discussion to create an opportunity to present all relevant points of view and to obtain as complete a picture as possible of the problem under judgment; not allowing the judicial panel to disintegrate, especially in the case of disputes saturated either with legal and human axiology or with political matter. And just for the record: during Professor Safjan’s period as president of the Constitutional Tribunal, such critical constitutional issues as the right to inheritance, the liability for damages of public authorities, the European Arrest Warrant or the constitutionality of the Accession Treaty were decided.

Two more aspects of the Tribunal's presidency, this time in personal terms, must be highlighted. The political nature of the election of the Tribunal's judges naturally creates a diverse composition of judges. The entry of the new judge(s) as integrated persons, knowing their essential qualities, is always accompanied by the need to respond carefully, considerately, but sometimes assertively, to problems that arise, sometimes including tensions. President Safjan's ability to integrate the court meant that the partisan source of appointments ceased to matter in a relatively short period, and constitutional discussions and disputes were resolved on substantive grounds. Now, it is time for the second personal aspect. What is little known to the public are the issues of the internal functioning of the Constitutional Tribunal, the formation of the foundations of the organisational structure of the administrative and advisory background, the mechanism of assigning particular types of cases to judges, the complex metabolism of the operation of the institution. This aspect of the Court's leadership is expressed in the statement: "For the Office of the Constitutional Tribunal staff, it was a time of pride in the place where one worked" (Dorota Hajduk).

IV.

Professor Marek Safjan as a European judge. His appointment as Judge of the Court of Justice of the European Union took place in 2009, and Professor served in this honourable and responsible position for fifteen years until 31 January 2024. From his experience and lifetime accomplishments, it can be said that his academic achievements and judicial portfolio at the Constitutional Tribunal have created a unique background of exceptional merit in shaping the European legal order.

Every judge would like to have in their portfolio cases whose importance places them in the category of precedent-setting decisions. The name of the judge rapporteur is then linked to the decision in question. Examples of just such decisions point to the good fortune accompanying Judge Marek Safjan, who was charged with preparing the preliminaries of the judgments and their justifications, and thus ours – the addressees of the CJEU’s activity.

Again, let me give an example. In the *Brustle* case (C-34/10), he reaffirmed the commitment to the legal protection of the individual. He led to a fundamental clarification in the sphere of Union law governing the patent of the biotechnological sphere (the human embryo). The essence concerned the scope of the prohibition on patenting the use of the embryo for industrial and commercial purposes. The concept of the human embryo must be interpreted first and foremost from the perspective of the dignity and integrity of the human person on which the European Union is founded.

In the *Boston Scientific Medizintechnik GmbH* case (Joined Cases C-503/13 and C 504-13), Judge Marek Safjan proposed a functional interpretation of the rules governing liability for damage caused by defective products (the case concerned implantable medical devices). The effect was to consider the mere potential defectiveness of a product belonging to a particular series as a defect within the meaning of the directive governing liability for damage caused by defective products and the cost of replacing such equipment as personal injury damage. This ruling broke the constraints of the laconic wording of the legislation and took interpretative reasoning to an axiological level.

A turning point in the process of the constitutionalisation of the EU legal order was the *Akerberg Fransson* judgment (C-617/10), which resulted in the clarification and specification of the applicability of Article 51(1) of the Charter of Fundamental Rights, stating that the provisions of the Charter apply to the institutions, bodies, offices and agencies of the EU with due regard for the principle of subsidiarity and to the Member States only to the extent that they apply Union law. In this ruling, the CJEU set out principles for interpreting the scope of the Charter concerning Member States and the consequences of a conflict between a provision of national law and the Charter.

The issue of the Charter's application was also addressed in the *Melloni* case (C-399/11), this time Article 53 of the Charter stating that nothing in the Charter shall be interpreted as restricting or adversely affecting human rights and fundamental freedoms as recognised in their respective fields of application by Union law and international law and international conventions to which the Union and all the Member States are parties, in particular the European Convention for the Protection of Human Rights and Fundamental Freedoms, by the constitutions of the Member States. By relying on this provision, the Court interpreted this article to mean that Member States cannot avoid fulfilling their obligations under EU law.

Finally, the *Aranyosi and Căldăraru* judgment (C-404/15 and C-659/15), in which the CJEU unequivocally stated that the principle of mutual trust cannot be understood as blind trust and must be interpreted from the perspective of effective compliance with European fundamental rights standards, which meant, among other things, that the application of the principle of trust could be limited in certain exceptional circumstances if, for

example, the execution of a European Arrest Warrant (EAW) could lead to a violation of the prohibition of torture and inhuman or degrading treatment or punishment set out in Article 4 of the Charter. The CJEU empowered national courts to review other Member States' compliance with fundamental rights. The Aronyosi and Căldăraru test was subsequently applied in the LM judgment (C-216/18) concerning the application of an EAW to a Polish citizen who was to be extradited to the Polish judiciary amidst substantial doubts as to whether the standards of judicial independence and impartiality of judges were met.

The role and importance of Judge Marek Safjan at the CJEU has many dimensions. Fellow judges and associates point to His qualities as, by way of example only, reinforcing the regularity and quality of justice by understanding the nature of a fair trial; ensuring effective access to justice; respecting the principle of legal certainty and security and taking into account, where necessary, the need for a pragmatic approach. It is also a recognition of Professor Safjan as a philosopher wearing the toga of a European judge (Jiří Malenovsky, Daniel Svaby). After all, Marek Safjan is “un homme de grand culture, juridique ou non... un homme de grande expérience et... fortes convictions, étant sur la qualité et de la rigueur de son parcours intellectuel et donc des solutions qui en découlaient... il a toujours été un homme gentil et sociaux des ses collègues, à l'écoute de leurs problèmes et prêt à dissiper les difficultés qui pouvaient surgir de temps en temps” (Antonio Tizzano). “Marek Safjan is an outstanding scholar and wonderful person” (Hans-Wolfgang Micklitz). “In nominating Marek Safjan to the Court of Justice, Poland can be proud and in appointing him by a common accord the other Member States can take credit

for his considerable contribution to the European Union Law” (Andrias Ó. Caoimh). “Judge Sufjan as a solid and versatile jurist, a strong character and upright man of integrity” (Jose Luis Da Cruz Vilaca).

V.

Another dimension of Professor Safjan’s attitude is the seriousness of his response to major public issues. The first significant one was the establishment of the Solidarity Trade Union at the Faculty of Law and Administration of the University of Warsaw in 1980 and the participation of the then assistant professor in educational campaigns addressed to various social groups. During martial law, this included writing for the magazine *Obóz* (“Camp”), participation in the distribution of illegal writings and leaflets of the underground opposition, and work in the Social Legislative Council. After 1989, Marek Safjan became involved in legislative initiatives, co-authoring the Bank Guarantee Fund Act.

A legal and civic manifesto, which was also a summary of his work as a constitutional judge, was included by Professor Safjan in his book *Prawa Polska* (“Righteous Poland”, 2005), to be immediately involved in the reactivated “Doświadczenie i Przyszłość” (“Experience and Future”) conversation classes. One cannot ignore the civic and legal engagement in analysing and evaluating the processes involved in the hostile takeover of the Polish constitutional order by the political parties in power between 2015 and 2023. Since 2016, Professor Marek Safjan has firmly defended the destroyed constitutional order. The lecture titled “The Rule of Law and the Constitutional Crisis”, as part of the university’s “Eight Lectures for the New Millennium” series, set the framework for discussing the situation

in Poland at the time. He spoke in his capacity as a university professor and as a serving CJEU judge. In 2016, during the Third Congress of Polish Lawyers, the Doctorate Candidate said that judges have the right and duty to respond to adverse developments and that a voice in this matter cannot be regarded as a political voice.

During the conference organised in Katowice in March 2017, “A Judge and the Constitution: the Crisis in the Constitutional Tribunal’s Work, and Distributed Control of the Law’s Consistence with the Constitution”, Professor Safjan emphasised the importance of distributed control of constitutionality as a guarantee of constitutionalism while pointing out the risks of using this control mechanism. He also said this in the context of the already noticeable pressure on independent judges and the violation of judicial independence. For him, the judge’s status was a justification, both juridical and ethical, of public activity which, while always falling within the space of legal issues, did not cross the fragile boundaries of political activity. The decisions made by the political organs of the state have been the subject of legal analysis, both from a constitutional and European law perspective. It was also a period of calling on the academic community to respond appropriately and publicly to the mechanisms leading to the creation of an authoritarian state in Poland; “I would point to the sense of responsibility for the common good, the expression of which is not only the duty to participate in public debate, but also how such debate is conducted” (Maciej Szpunar).

The total of Professor Marek Safjan’s abilities, qualities, skills and virtues was the source of his appointment as chairman of the Polish Civil Law Codification Commission in 2024. “Professor Marek Safjan is a man of law,

a righteous man for whom human rights are the most important directive of professional and civic activity” (Hanna Machińska). So, to conclude, it is a great and in the highest degree justified distinction for Professor Marek Safjan to be awarded an honorary doctorate degree by the University of Silesia. The University of Silesia can be proud, and the academic community should be happy that Professor Marek Safjan is among those honoured with this highest academic dignity.

Recenzja

Prof. dr hab. JERZY ZAJADŁO
Uniwersytet Gdański

Review

Professor JERZY ZAJADŁO
University of Gdansk

Recenzja dotycząca dorobku i dokonań prof. dr. hab. Marka Safjana,
przygotowana w związku z postępowaniem o nadanie tytułu
doktora *honoris causa* Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach

Gdańsk, 1 sierpnia 2024 roku

Kilkanaście lat temu miałem zaszczyt i przyjemność pisania recenzji, obok prof. Jana Baszkiewicza i prof. Zbigniewa Radwańskiego, w procedurze nadania tytułu doktora *honoris causa* Uniwersytetu Gdańskiego prof. Ewie Łętowskiej. W ubiegłym roku sytuacja się powtórzyła i wówczas chodziło o analogiczną procedurę na Uniwersytecie Łódzkim w odniesieniu do prof. Adama Bodnara, współrecenzentami byli prof. Piotr Tuleja i prof. Anna Wyrozumska. Teraz wspominam o tym w opinii poświęconej dorobkowi Profesora Marka Safjana podczas analogicznego postępowania na Uniwersytecie Śląskim, ponieważ jestem pod wrażeniem pewnych uderzających podobieństw w stylu wykonywania zawodu prawnika i udziału w życiu publicznym wszystkich tych trzech wybitnych postaci, zwłaszcza ich zasług w zakresie kształtowania i upowszechniania humanistycznej kultury prawnej oraz promowania idei demokratycznego państwa opartego na rządach prawa. Sięgnąłem więc do swoich wcześniejszych recenzji i bez wahania mogłem stwierdzić, że wiele z wyrażonych tam ocen i opinii mogę śmiało powtórzyć w tym postępowaniu. Nie jest dziełem przypadku, że o każdej z tych postaci mówi się w polskim życiu prawnym: człowiek-institucja o ogromnym autorytecie opiniotwórczym.

Trudno doprawdy przecenić wkład, jaki na gruncie polskim i europejskim w ostatnich latach wniósł Profesor Marek Safjan w promocję konstytucjonalizmu i obronę idei demokratycznego państwa prawa oraz ochronę praw jednostki. Dotyczy to nie tylko Jego działalności jako promującego wysokie standardy naukowe i etyczne prawnika-uczonego oraz prawnika-praktyka i jednocześnie aktywnego obywatela zaangażowanego w debatę publiczną, lecz także, a może przede wszystkim, piastowania ze szczególną starannością, godnością i profesjonalizmem urzędu sędziego i prezesa Trybunału Konstytucyjnego oraz sędziego Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej.

Podobnie jak w przypadku prof. Ewy Łętowskiej i prof. Adama Bodnara, właściwie wszystkie Jego wypowiedzi, zarówno te *stricte* teoretyczne i naukowe, jak i te *ex officio* konkretne i formalne, były, są i, jak sądzę, pozostaną podporządkowane jednemu celowi: idei prawa. I to, z zachowaniem wszelkich proporcji, idei pojętej w sensie sformułowanym swego czasu przez wybitnego niemieckiego filozofa prawa Gustava Radbrucha – jako harmonii pomiędzy bezpieczeństwem, celowością i sprawiedliwością.

Przenosząc to na ocenę dorobku naukowego Kandydata, mającego przecież podstawowe znaczenie w procedurze nadawania tytułu doktora *honoris causa*, można powiedzieć, że obracając się wokół tak pojętej idei prawa, jest on w całości skoncentrowany na różnych aspektach realizacji podstawowych zasad polskiego prawa konstytucyjnego i prawa europejskiego. Ma przy tym pewien charakterystyczny rys: warsztat naukowy Kandydata został pierwotnie ukształtowany w obrębie szeroko pojętej cywilistyki, a następnie przeniesiony na grunt prawa konstytucyjnego i europejskiego;

obecnie aktywność naukowa Profesora Marka Safjana jest jakby nadbudowana nad Jego sędziowskimi doświadczeniami praktycznymi.

Istnieje jednak coś symbolicznego w fakcie, że po latach sędziowania w obszarach prawa konstytucyjnego i prawa europejskiego, Kandydat został ostatnio powołany na stanowisko przewodniczącego Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Cywilnego, a więc jakby powraca do swoich pierwotnych naukowych korzeni. W przypadku Profesora Marka Safjana, łączącego zainteresowanie cywilnym prawem materialnym z doświadczeniami z sali sądowej, potwierdza się w dwójnasób znane niemieckie powiedzenie: „Kein Zivilist – kein Jurist, kein Prozessualist – kein Zivilist”. Ogniskują się w tym, jakże ważne w pracy każdego prawnika, dwa wymiary sprawiedliwości – materialny i proceduralny.

W swoich opracowaniach naukowych Kandydat zawsze poszukiwał i nadal poszukuje tematów realnych i konkretnych, a Jego analizy *de lege lata* i *de lege ferenda* są w ostatecznej instancji nakierowane na osiągnięcie teoretycznie najbardziej optymalnego i praktycznie maksymalnie skutecznego modelu realizacji idei rządów prawa. Widać to wyraźnie, kiedy prześledzi się rozwój Jego dorobku naukowego w czasie – od dysertacji doktorskiej, przez rozprawę habilitacyjną, aż po najnowsze publikacje i wypowiedzi krajowe oraz zagraniczne. Dominuje tutaj problematyka aktualna politycznie, doniosła społecznie, konkretna prawnie, wreszcie inspirująca intelektualnie i twórcza naukowo.

Profesor Marek Safjan często zabiera głos w debacie publicznej w sprawach ważnych i będących przedmiotem naszej wspólnej troski – jak na wieloletniego sędziego konstytucyjnego i europejskiego przystało, są to

opinie z jednej strony bardzo wyważone, ale z drugiej – dalekie od niezdecydowania; kategoryczne, ale dalekie od ortodoksji i ekstremalizmu; wreszcie wypowiedziane z pozycji wysokiego profesjonalizmu, ale jasne, precyzyjne i dystansujące się od niezrozumiałego dla przeciętnego człowieka prawniczego żargonu. We wszystkich trzech przypadkach – działalności naukowej, sędziowskiej funkcji orzeczniczej i aktywności publicznej Kandydata – zwraca uwagę pewien charakterystyczny wysokiej klasy styl: pojawia się tutaj bowiem elegancka narracja prowadzona bez jakichkolwiek uprzedzeń i politycznego zacierzewienia, zrównoważona, spokojna, wnikliwa, rzeczowa, dbająca o kulturę słowa i pełna głębokiej troski o zachowanie tych podstawowych prawnych i prawniczych paradygmatów, które kiedyś określiłem mianem *minima iuridica* jako trwałego jądra europejskiej kultury prawnej. Warto więc nieco bliżej przyjrzeć się poszczególnym etapom naukowej i zawodowej aktywności Kandydata.

Profesor Marek Safjan ukończył studia prawnicze na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego w 1971 roku, w dwa lata później rozpoczął pracę na tej Uczelni oraz zdał egzamin sędziowski. Stopień naukowy doktora Kandydat uzyskał w 1980 roku na podstawie rozprawy „Instytucja rodzin zastępczych. Problemy prawno-organizacyjne” (promotorem w przewodzie doktorskim był wybitny cywilista prof. Tomasz Dybowski, co charakterystyczne – również członek różnych gremiów czuwających nad rozwojem polskiego prawa cywilnego, a w latach 1989–1997 także sędzia Trybunału Konstytucyjnego). Kandydat habilitował się w 1990 roku – tutaj podstawą uzyskania kolejnego stopnia naukowego była rozprawa *Prawo wobec ingerencji w naturę ludzkiej prokreacji* (uhonorowana I nagrodą w prestiżowym konkursie miesięcznika „Państwo i Prawo”).

Już tylko te dwa tytuły, doktoratu i habilitacji, pokazują dobitnie pewną odwagę intelektualną Profesora Marka Safjana i Jego gotowość do podejmowania problemów nie tylko złożonych w sensie prawnym, lecz także skomplikowanych z punktu widzenia relacji zachodzących pomiędzy prawem i moralnością, *ergo* – tych, które we współczesnej teorii i filozofii prawa określa się mianem tzw. trudnych przypadków (*hard cases*). Potwierdziły to też liczne inne opracowania naukowe Kandydata, zwłaszcza monografia *Prawo i medycyna. Ochrona praw jednostki a dylematy współczesnej medycyny*.

Następna ważna data w biografii naukowej i zawodowej Kandydata to z kolei przełom 1997 i 1998 roku – został wówczas sędzią i następnie prezesem Trybunału Konstytucyjnego, uzyskał też tytuł profesora nauk prawnych. Swoją dziewięcioletnią kadencję sędziowską w Trybunale Konstytucyjnym Profesor Marek Safjan zakończył w 2006 roku i następny ważny etap Jego życia zawodowego to przede wszystkim działalność w Trybunale Sprawiedliwości Unii Europejskiej. W 2009 roku został sędzią tego organu, zastępując prof. Jerzego Makarczyka, w 2015 roku otrzymał nominację na kolejną sześcioletnią kadencję. Swoją przedłużoną misję zakończył ostatecznie 31 stycznia 2024 roku.

Nie jest moim zadaniem jako recenzenta w tym przewodzie szczegółowa charakterystyka poszczególnych dzieł naukowych i orzeczeń sędziowskich Kandydata *in specie* – wszystkie bowiem mówią same za siebie, ale mnie jako filozofa prawa bardziej interesuje ogólny ogląd dorobku i osiągnięć Profesora Marka Safjana *in genere*, uzasadniający nadanie Mu tytułu doktora *honoris causa* Uniwersytetu Śląskiego. Tak pojmuję sens tej procedury. Nie chodzi zatem wyłącznie o to, by dostrzec czyjeś dokonania naukowe i zawodowe; chodzi także, a może przede wszystkim, o to, by ten

ktoś był wyjątkową postacią, której osobowość i autorytet budzą nasz najwyższy szacunek i uznanie. Nie przez przypadek pod taką właśnie nazwą wszczynamy i prowadzimy tę procedurę – *honoris causa*: przyczyna (*causa*), dla której zdecydowaliśmy się to zrobić, powinna być rzeczywiście wyjątkowa (*honoris*).

Trudno mi pominąć pewien osobisty akcent. Wspólnie z Profesorem Markiem Safjanem mam zaszczyt być krajowym członkiem czynnym Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie. I jest przedmiotem mojej szczególnej dumy, że 15 czerwca 2024 roku to właśnie dwóch prawników-cywilistów, profesorowie Andrzej Mączyński i Marek Safjan, zostało na następną kadencję wiceprezesami tej tak zasłużonej dla polskiej nauki korporacji uczonych. Ten fakt nie bez przyczyny zbiega się w czasie z tym, co dostrzegły również władze Uniwersytetu Śląskiego, decydując się na wszczęcie niniejszej procedury. W obu sytuacjach mamy do czynienia z rodzajem hołdu złożonego Profesorowi Markowi Safjanowi w związku z zakończeniem Jego wieloletniej wspaniałej kariery sędziowskiej.

W dokumencie przyjętym przez Senat Uniwersytetu Śląskiego 20 maja 1997 roku czytamy między innymi: „Uniwersytet Śląski działając w myśl najlepszej tradycji etosu nauki europejskiej, przyjmuje, iż jako wspólnota uczonych i studentów złączonych wzajemnym szacunkiem i zaufaniem nie tylko odpowiada na wzrastające edukacyjne potrzeby społeczności, którym czyni zadość, kształcąc na najwyższym możliwym poziomie i prowadząc badania naukowe w poszanowaniu podstawowego prawa akademickiej wolności w dociekaniu Prawdy, lecz także wypełnia istotną służbę społeczną polegającą na wszechstronnym rozwijaniu osobowości oraz formowaniu twórczych postaw i duchowych aspiracji ludzi z nim związa-

nych, oddziałując w ten sposób na kulturowe oblicze Regionu i całej Polski”. Scharakteryzowany wyżej dorobek naukowy i zawodowy, aktywność publiczna oraz działalność społeczna Profesora Marka Safjana znakomicie oddają tak określoną misję akademicką i w pełni odpowiadają wyrażonym w niej wartościom, czyniąc z Kandydata Osobę wyjątkowo godną tytułu doktora *honoris causa* Uniwersytetu Śląskiego i wpisania się w głęboko humanistyczne tradycje tej znakomitej Uczelni.

W gronie doktorów *honoris causa* Uniwersytetu Śląskiego jest z pewnością wiele wybitnych postaci. Poszerzenie tego kręgu o Osobę Profesora Marka Safjana, przede wszystkim z uwagi na Jego dorobek naukowy i zawodowy oraz działalność publiczną na rzecz dobra wspólnego, może być tylko przedmiotem wielkiej dumy całej śląskiej społeczności akademickiej i uzasadnionej zazdrości ze strony innych Uczelni.

Review of the work and achievements of Prof. Marek Safjan
prepared for the procedure for awarding the *honoris causa*
degree from the University of Silesia in Katowice

Gdańsk, 1 August 2024

Around a dozen years ago, I had the honour and pleasure of writing a review, alongside Prof. Jan Baszkiewicz and Prof. Zbigniew Radwański, in the procedure for awarding Prof. Ewa Łętowska an *honorary doctorate degree* from the University of Gdańsk. Last year, the situation was repeated, and at that time, it was a case of an equivalent procedure at the University of Łódź concerning Prof. Adam Bodnar, the co-reviewers being Prof. Piotr Tuleja and Prof. Anna Wyrozumska. I mention this now in an opinion dedicated to the achievements of Professor Marek Safjan during a similar proceeding at the University of Silesia because I am impressed by certain striking similarities in the style of practice of the legal profession and participation in public life of all these three eminent figures, especially their merits in shaping and disseminating a humanistic legal culture and promoting the idea of a democratic state based on the rule of law. Therefore, I reached out to my previous reviews and was able to say without hesitation that I can confidently repeat many of the assessments and opinions expressed there in these proceedings. It is no coincidence that each of these figures is spoken of in Polish legal life as a personality of great opinion-forming authority.

It is indeed difficult to overestimate Professor Marek Safjan's contribution in recent years in Poland and Europe to promoting constitutionalism and defending the idea of a democratic state of law and the protection of individual rights, which applies not only to his activities as a scholar and legal practitioner who promotes high academic and ethical standards and, at the same time, as an active citizen engaged in public debate, but also, and perhaps above all, to his holding the office of Judge and President of the Constitutional Tribunal and Judge of the Court of Justice of the European Union with particular care, dignity and professionalism.

As in the case of Prof. Ewa Łętowska and Prof. Adam Bodnar, virtually all of his statements, whether strictly theoretical and scientific or *ex officio* concrete and formal, were, are and, I believe, will remain subordinated to one objective: the idea of law. It should be emphasised, with all due respect, that it is an idea conceived in the sense once expressed by the eminent German legal philosopher Gustav Radbruch – as a harmony between security, expediency and justice.

Transposing this to the assessment of the Candidate's scientific achievements, which are, after all, of fundamental importance in the procedure for awarding the honorary doctorate degree, it can be said that while he is interested in the idea of law in this sense, at the same time he is entirely focused on various aspects of the implementation of the fundamental principles of Polish constitutional law and European law. He has a distinctive feature: the Candidate's scientific expertise was initially shaped within the broad field of civil law and then transferred to constitutional and European law. Currently, Professor Marek Safjan's scientific activity seems to be built on top of his judicial practical experience.

However, there is something symbolic in the fact that, after years of adjudication in the areas of constitutional and European law, the Candidate has recently been appointed as chairman of the Commission for the Codification of Civil Law, so it is as if he is returning to his original academic roots. In the case of Professor Marek Safjan, who combines his interest in civil substantive law with his courtroom experience, the well-known German saying “Kein Zivilist, kein Jurist. Kein Prozessualist, kein Zivilist” is confirmed in two ways. The two dimensions of justice, i.e., substantive and procedural, which are crucial in every lawyer’s work, come into focus here.

In his research work, the Candidate has always sought and continues to seek actual and specific topics, and his *de lege lata* and *de lege ferenda* analyses are ultimately directed towards achieving the theoretically most optimal and practically maximally effective model for the implementation of the rule of law, which is evident when one traces the development of his scientific output over time – from his doctoral dissertation through his habilitation thesis to his most recent national and international publications and contributions. The predominant issues here are politically relevant, socially significant, legally specific, intellectually inspiring, and scientifically creative.

Professor Marek Safjan often speaks in the public debate on matters of importance and common concern – as befits a constitutional and European judge with many years of experience, his opinions are, on the one hand, very balanced, but on the other, far from being hesitant; categorical, but far from orthodoxy and extremism; and, finally, spoken from a position of high professionalism, but clear, precise and distant from legal jargon incomprehensible to the average person. In all the three aspects, i.e., the

Candidate's scholarly activity, his judicial decision-making function and his public activity, a distinctive high-class style can be observed, for there appears a noticeable elegant narrative in them. It is conducted without any prejudice or political bias. It is balanced, calm, insightful, factual, attentive to the culture of the word and full of deep concern for the preservation of those fundamental legal and juridical paradigms which I once described as *minima iuridica*, as the permanent core of European legal culture. Therefore, it is worth taking a slightly closer look at the various stages of the Candidate's scientific and professional activity.

Professor Marek Safjan graduated in law in 1971 from the Faculty of Law and Administration of the University of Warsaw. Two years later, he started working at the University and passed his judge's exam. He obtained his doctoral degree in 1980 based on his dissertation "Instytucja rodzin zastępczych. Problemy prawno-organizacyjne" ("The Institution of Foster Families. Legal and Organisational Problems"). His supervisor in the doctoral dissertation was the eminent civil law specialist Prof. Tomasz Dybowski, who, interestingly, was also a member of various bodies overseeing the development of Polish civil law, and between 1989 and 1997 was also a judge of the Constitutional Tribunal. Professor Safjan received his habilitation in 1990. Here, the basis for his subsequent degree was a dissertation titled *Prawo wobec ingerencji w naturę ludzkiej prokreacji* ("The Law and Interference in the Nature of Human Procreation"), awarded first prize in the prestigious competition of the monthly magazine "Państwo i Prawo".

Those two degrees alone, the doctoral and postdoctoral ones, clearly demonstrate Professor Marek Safjan's intellectual courage and his readiness to take up problems that are not only complex in the legal sense but

also complicated from the point of view of the relationship between law and morality, i.e., some that are referred to in contemporary legal theory and philosophy as *hard cases*. This readiness has also been confirmed by numerous other scholarly studies by the Candidate, in particular the monograph *Prawo i medycyna. Ochrona praw jednostki a dylematy współczesnej medycyny* (“*Law and Medicine. Protection of Individual Rights and the Dilemmas of Contemporary Medicine*”).

The following important date in the Candidate’s academic and professional biography was at the turn of 1997 and 1998 when he became a judge and then President of the Constitutional Tribunal and was awarded the title of Professor of Law. Professor Marek Safjan completed his nine-year term as a judge at the Constitutional Tribunal in 2006. The following critical phase of his professional life is primarily concerned with his activity at the Court of Justice of the European Union. He was appointed judge of this body in 2009, replacing Professor Jerzy Makarczyk. In 2015, he received an appointment for another six-year term. He finally completed his prolonged mandate on 31 January 2024.

It is not my task as a reviewer in this procedure to characterise in detail the particular scientific works and judicial decisions of the Candidate *in specie*, for they all speak for themselves. As a philosopher of law, I am more interested in a general overview of Professor Marek Safjan’s work and achievements *in genere*, which justifies awarding him the honorary doctorate degree, or *Doctor Honoris Causa*, of the University of Silesia. This is how I understand the rationale of this procedure. Therefore, it is not just about recognising someone’s academic and professional achievements; it is also, and perhaps above all, about that person being an exceptional

figure whose personality and authority commands our highest respect and esteem. It is no coincidence that this is the name under which we initiate and conduct this procedure – *honoris causa*: the cause (*causa*) for which we have decided to do so should indeed be exceptional (*honoris*).

I find it difficult not to leave one personal remark. I am honoured to be a national active member of the Polish Academy of Arts and Sciences in Krakow with Professor Marek Safjan. It also makes me particularly proud that 15 June 2024 marked the beginning of the next term of office of two lawyer-civilians, Professors Andrzej Mączyński and Marek Safjan, as vice-presidents of this corporation of scholars so distinguished for Polish academia. This fact coincides, not without reason, with what the authorities at the University of Silesia also recognised when they decided to initiate the present procedure. In both situations, it is a kind of tribute to Professor Marek Safjan at the end of his long and distinguished judicial career.

The document adopted by the Senate of the University of Silesia on 20 May 1997 states, among other things: “The University of Silesia, acting according to the best tradition of the ethos of European academia, assumes that, as a community of scholars and students united by mutual respect and trust, it not only responds to the growing educational needs of the community, which it meets by providing the highest possible level of education and carrying out research with respect for the fundamental right of academic freedom to seek the truth, but also performs an important social service by comprehensively developing the personalities and forming the creative attitudes and spiritual aspirations of the people associated with it, thus influencing the cultural profile of the Region and of Poland as a whole”. The academic and professional achievements characterised

above, along with the public and social activity of Professor Marek Safjan, perfectly reflect the academic mission thus defined and fully correspond to the values expressed therein, making the Candidate a Person exceptionally worthy of the honorary doctorate degree of the University of Silesia and of becoming a part of the profoundly humanistic traditions of this excellent university.

There are undoubtedly many outstanding figures among the honorary doctors of the University of Silesia. Expanding this circle to include Professor Marek Safjan, primarily given his academic and professional achievements and his public activities for the common good, can only be an object of great pride for the entire Silesian academic community and justified envy on the part of other universities.

Wykład Laureata

Laureate Address

O meandrach prawa i polityki

Wprowadzenie

Szanowni Państwo, wiele lat temu wygłaszałem wykład pt. „Polityka a sąd konstytucyjny”. Starałem się w nim zebrać swoje doświadczenia dotyczące mojej kadencji w Trybunale Konstytucyjnym w okresie, w którym dokonywały się fundamentalne zmiany w naszym systemie prawnym ciągle dotkniętym paroksyzmem transformacyjnych wstrząsów. To czas wejścia w życie nowej konstytucji, skargi konstytucyjnej, a także uzyskania przez sąd konstytucyjny statusu autentycznego sądu konstytucyjnego z prawem wydawania definitywnych orzeczeń, które już nie wymagały zatwierdzenia przez parlament, wcześniej upoważniony do odrzucenia wyroku większością kwalifikowaną. To był czas, w którym TK orzekał o tzw. ustawach lustracyjnych, o skutkach dekretu PKWN i o regulacjach nacjonalizacyjnych z lat czterdziestych XX wieku, a jednocześnie zmagał się z bardzo wyraźnymi już symptomami deformacji systemu prawnokonstytucyjnego, które zaczęły się pojawiać i stopniowo narastać od 2005 roku. Te wszystkie doświadczenia inspirowały do przemyśleń i jakiegoś podsumowania, które starałem się zaprezentować w wykładzie dla European University Institute w 2008 roku podczas mojego grantu profesorskiego w tym Instytucie. Ale potem, w kolejnych latach, kumulowałem następne

fascynujące doświadczenia, związane z moją nową aktywnością (od 2009 roku) w Europejskim Trybunale Sprawiedliwości, w którym miałem zaszczyt orzekać przez następne prawie piętnaście lat. Te lata dostarczyły mi ważnych obserwacji, stwarzając w jakimś stopniu niepowtarzalną perspektywę, którą zapewniała pozycja sędziego TSUE.

O moich wczesnych doświadczeniach

Spoglądając wstecz, dostrzegam, że przecież moje osobiste doświadczenia i obserwacje relacji pomiędzy prawem i polityką dotyczą wielu wcześniejszych okresów mojego życia, w zasadzie począwszy od pierwszego roku studiów, a więc dramatycznego dla losów Uniwersytetu Warszawskiego roku akademickiego 1967/1968, w którym doszło do tzw. wydarzeń marcowych, represji, czystek wśród profesury i studentów, masowej emigracji z Polski wybitnych uczonych i tysięcy świetnych młodych ludzi, a w konsekwencji do usztywnienia gorsetu komunistycznego coraz silniej zacieśniającego się wokół wolności akademickich oraz autonomii uniwersytetu. Uciekając przed pałkami ubeków, którzy wdarli się 8 marca na teren Uniwersytetu, niewiele jeszcze rozumiałem z tej rzeczywistości, ale jednak to starcie przy użyciu brutalnej siły z pokojową manifestacją studencką w obronie zasad konstytucji – wolności słowa, zgromadzeń, oraz wolności dla zaaresztowanych działaczy studenckiej opozycji – było prawdziwą inicjacją polityczną i konstytucyjną w mojej edukacji 18-letniego studenta, którym wtedy byłem. Prawo straciło w moich oczach swój wizerunek czynnika współtworzącego tamtejszą rzeczywistość, bo okazało się oczywiste, że polityka i prawo podążają odrębnymi trajektoriami i niekoniecznie się przecinają, a raczej pozostają w wyraźnej opozycji. Prawo jest ornamentyką – myśla-

łem sobie – która przesłania zgoła odmienną i zgrzebną rzeczywistość. Nie byłem jeszcze wtedy pewny, czy tak ma być i czy tak zawsze jest, czy to deformacja roli prawa? Wkraczając w świat prawa na studiach, w świat zasad i wartości, zgłębiałem jego tajniki tak jak uczeń szkoły średniej studiując literaturę piękną: ważne są forma, piękny styl i idee, ale już niekoniecznie to, czy wyłaniający się z nich obraz pasuje do rzeczywistości. Polityka jest z odmiennego świata, spoglądałem na nią z dystansem i lekkim obrzydzeniem, rozumiałem, że to nie mój świat i że do niego nie pasuję.

Po następnych kilkunastu latach, w początkach lat osiemdziesiątych, kiedy wybuchła „Solidarność”, co doprowadziło do zakwestionowania wielu dotychczasowych prawno-politycznych aksjomatów, moje doświadczenia były już zupełnie inne. Dostrzegąłem po raz pierwszy szanse na to, by trajektorie, po których biegnie rzeczywistość – z jednej strony i funkcjonuje prawo – z drugiej strony, mocno zbliżyły się do siebie. Prawo może znowu wrócić do roli czynnika współtworzącego realną przestrzeń życia publicznego, natomiast polityka balansująca wtedy pomiędzy dążeniami wolnościowymi społeczeństwa a lekko uśpioną totalitarną władzą komunistycznego państwa będzie przybliżać nas do tego celu. Rozczarowanie przyszło jednak szybko. Polityka powróciła do swej poprzedniej roli jednoznacznego wyraziciela interesów władzy, nie oglądając się na rolę prawa i wynikające stąd ograniczenia.

W ciągu pierwszych kilkunastu uniwersyteckich lat moje doświadczenia przechodziły znamiennej ewolucję, od wiary w kompletną odrębność rzeczywistości prawnej i politycznej, niemających punktów stykowych, poprzez lekko rozbudzoną nadzieję w sprawczą moc polityki i przywrócenie roli prawa, do rozczarowania ponownym rozejściem się prawa, jego zasad

oraz wartości z „polityczną *reality*”. Lekcja pierwsza, którą otrzymałem, sprowadzała się więc do tezy (sądzę, że jest ona zawsze aktualna), że prawo, które nie stanowi samodzielnego budulca do kreowania rzeczywistości, pozostającej całkowicie we władztwie polityki, a więc jest kształtowane wyłącznie przez politykę ignorującą samodzielną rolę prawa, zamienia się w sposób nieuchronny w pokrywającą się pleśnią teatralną dekorację. Bo prawo i polityka są nierozdzielnie związane i jednocześnie komplementarne w stosunku do siebie: polityka musi wyrażać i realizować swoje cele za pośrednictwem prawa, a z kolei prawo powinno narzucać polityce konieczne ograniczenia, które wynikają z natury demokratycznych mechanizmów, zasad i wartości.

W początkach lat osiemdziesiątych czarne lata stanu wojennego utrwalały ostatecznie moje przekonanie, że zajmowanie się prawem na uniwersytecie w peerelowskim systemie przypomina nieco pielęgnowanie platońskiej idei, której cienie odbijają się na ścianach jaskini, ale nie stanowią części realnego świata, w którym żyjemy. My nauczyliśmy konstrukcji odwołujących się do najlepszych tradycji europejskiego prawa, wywodzących się z prawa rzymskiego, do wzorców tworzących nadal esencjonalny składnik europejskich systemów, ale kompletnie niekorespondujących z tym, co się dzieje poza oknami „Akademii”. Rozjeżdżanie się trajektorii prawa i polityki, a także rosnąca separacja pomiędzy regułami politycznej i arbitralnej siły a prawem nauczonym w Akademii miały nieco schizofreniczny charakter. Wielokrotnie zadawaliśmy sobie pytanie – my, ludzie z Uniwersytetu – czy to ma jeszcze jakiś sens, czy jest jakaś racja w pielęgnowaniu martwego historycznego wzorca, którym zdawało się być prawo. Historia odpowiedziała na to pytanie twierdząco.

Komunizm upada trochę znieca i nagle, ten proces przebiega zdumiewająco szybko, a ostoja politycznego systemu – partia komunistyczna – już po roku od rozpoczęcia procesu transformacji ogłasza zakończenie swojej egzystencji, co pokazuje impresywne nagranie z ostatniego zjazdu partii z 28 stycznia 1990 roku, który symbolicznie uchwała rozwiązanie partii i nakazuje wyprowadzić na zewnątrz jej sztandar. Rozpoczęcie okresu transformacji jest definitywnie potwierdzone.

Rozpoczyna się zarazem okres, w którym istotnie zmienia się relacja polityki i prawa – ich trajektorie zbliżają się. Polityka, co jest prawdziwym symbolem tamtego czasu, uzyskuje status dziedziny w istotnym stopniu podporządkowanej prawu. Nasze, do tej pory historyczne doświadczenia wynikające z uprawiania prawa w Akademii, w sposób abstrahujący od rzeczywistości uzyskują nagle status imperatywu współkształtującego rzeczywistość. Pokryte pleśnią i zakurzone dekoracje wyciągane są z mroków zapomnienia i ustawiane na poczesnym miejscu. Pojawiają się na nowo odświeżone pojęcia i instytucje, takie jak zasada podziału władzy, niezależność sądownictwa, prawa podstawowe, godność każdej osoby i prawa mniejszości, a w dziedzinie prawa prywatnego powrót do zasady swobody umów. Wiedza akademików, pielęgnowana jeszcze niedawno nieco wbrew racjonalnym sygnałom płynącym z zewnątrz, staje się nagle zadziwiająco przydatna i aktualna, a niedawni piewcy i zdawałoby się historycy czystej idei uzyskują rolę czynnych kreatorów nowej rzeczywistości.

Warto zatrzymać się chwilę przy tym okresie, ponieważ te pierwsze lata transformacyjne definiowały na nowo relacje prawa i polityki, traktowane dotychczas jako nieco wstydlive, ukrywające zaplecze prawnej kuchni, które niekoniecznie należy wyciągać na światło dzienne. Przeważa

najczęściej przekonanie, że lepiej, jeśli polityka pozostaje w cieniu, jeżeli bowiem wkracza ona na scenę, to jednocześnie schodzi z niej prawo. Wiele jest w tym twierdzeniu uproszczeń i nieporozumień. Nie negując tezy, że prawo i polityka są autonomiczne, że mają własne cele i funkcje, kwestionowanie ich związku i wzajemnego oddziaływania opiera się na zasadniczym nieporozumieniu. Trzeba się oczywiście zgodzić na to, że w społeczeństwie demokratycznym wielkie wartości i zasady prawa nie mogą być podporządkowane polityce i od niej uzależnione, ale też jednocześnie trudno byłoby kwestionować tezę, że prawo nie powstaje w próżni, nie jest sterylne, odseparowane od dążeń, oczekiwań i preferencji wyrażanych przez demokratyczne społeczeństwo za pośrednictwem swoich legitymowanych przedstawicieli politycznych. Prawo, pisane przez duże „P”, ma jednak własną autonomiczną rolę, określa ramy, wyznacza granice i pozostaje czujnym oraz wrażliwym obserwatorem, stróżem zasad i wartości i jeśli potrzeba, w wypadku ich zagrożenia musi użyć swojej siły i autorytetu, aby zagwarantować ich zachowanie i respektowanie. W tak wyznaczonych granicach działa polityka i warto mówić o tym jawnie, zachowując dzięki temu ważną dla społeczeństwa demokratycznego transparentność, a tym samym konieczną kontrolę nad procesami tworzenia prawa.

Wróćmy do okresu wczesnych lat dziewięćdziesiątych, bo to był czas prawdziwego wykluwania się idei, zasad i budowy nowej konstrukcji ustrojowej. Wyjątkowość tego czasu polegała na tym, że występowała zadziwiająca zbieżność pomiędzy podstawowymi celami prawa w społeczeństwie demokratycznym a celami polityki wyrażającej wolę większości. Zapał i autentyczny wtedy entuzjazm sił demokratycznych pozwalały na realizację dokonujących się przeobrażeń w kierunku całkowicie zbieżnym

z ideami demokratycznego państwa prawnego. Następową prawdziwa symbioza i swoista konwergencja pomiędzy prawem i polityką, pomiędzy tym, do czego dążyło społeczeństwo, a światem prawa, który otrzymywał wsparcie od polityków. Był to szczególny, niepowtarzalny moment historyczny, tłumaczący doskonale, dlaczego procesy przeobrażenia ustroju mogły przebiegać z taką szybkością i konsekwencją. Przystąpienie Polski na początku lat dziewięćdziesiątych do Rady Europy (dzisiaj często zapominamy, jak bardzo było to ważne) otwierało jednocześnie nowe perspektywy dla tych procesów. Byliśmy wszyscy ogarnięci ideą jak najszybszego powrotu do Europy i do jej wartości oraz uniwersalnych zasad, spoglądaliśmy wręcz z pewną nabożnością na orzecznictwo Trybunału Praw Człowieka, starając się o pozycję „pierwszego ucznia w klasie”.

Projekty nowej konstytucji, a ostatecznie i nowa konstytucja szły dalej w ochronie praw podstawowych niż standardy konwencji europejskiej, a TK od początku lat dziewięćdziesiątych wprowadził na podstawie zasady demokratycznego państwa prawnego kolejne uniwersalne zasady prawne do naszego systemu konstytucyjnego (m.in. prawo do sądu, zaufania do państwa i tworzonego przezeń prawa, ochronę godności każdej osoby, prawo do życia prywatnego, ochronę praw słuźnie nabytych), czyniąc to bardzo aktywistycznie i nie czekając na formalne zmiany lub na uchwalenie nowej konstytucji. Generalnie, świat polityki reprezentowany w parlamencie, chociaż miał instrument w postaci ciągle jeszcze wtedy istniejącej możliwości odrzucenia wyroków TK (przez kwalifikowaną większość sejmową), zasadniczo nie kontestował tego orzecznictwa.

Ów fascynujący okres obserwowałem z bliska, uczestnicząc w pracach dwóch, chyba najważniejszych w tamtym czasie, Komitetów Rady Europy

ds. ochrony danych osobowych oraz ds. opracowania konwencji bioetycznej) oraz redagując z entuzjazmem omówienia konwencji i rekomendacji Rady Europy w serii książek pt. *Europejskie standardy prawne. Komentarze* wydawanej w Instytucie Wymiaru Sprawiedliwości. Pamiętam też doskonale z tego okresu nasze pasjonujące dyskusje w Komitecie Helsińskim ukierunkowane na imperatyw przyspieszenia procesu powracania do Europy.

Polityka i prawo w okresie późnej transformacji i okresie posttransformacyjnym

Ten, w jakimś sensie idylliczny, stan nie mógł się utrzymywać się zbyt długo. Pod wpływem komplikujących się coraz mocniej procesów społecznych i ekonomicznych zmieniała się dynamicznie relacja pomiędzy prawem i polityką. Z jednej strony politycy formułowali postulaty i programy zmian, które niejednokrotnie pozostawały w opozycji do programu reformy prawa i przyjmowały odmienną „filozofię” urzędników państwa i społeczeństwa. Z drugiej strony prawo coraz silniej zakorzenione w standardach konstytucyjnych, prawach podstawowych, zasadach i wartościach uniwersalnych nie było skłonne podążać ślepo drogami wyznaczonymi przez polityków, nie chciało być – mówiąc inaczej – instrumentalnie traktowane jako narzędzie polityków, szukało własnej drogi i własnych celów, broniąc swojej autonomii wobec polityki. Otwierała się jednocześnie nowa, bardziej dojrzała perspektywa ułożenia relacji prawa i polityki, chociaż niezwykle często po obu stronach pojawiały się argumenty wynikające z nieporozumienia, a ściślej – z braku rozumienia tego, jaka jest rola prawa i polityki, a konkretnie, jakie jest ich wzajemne oddziaływanie. Z jed-

nej strony przyobleczona w Cycerońską kategorię teza wyrażana w jego dziele *De Legibus* o nieuprawnionych uzurpacjach wobec niezmiennych praw (naturalnych) przez sprawujących władzę i o tym, że prawo powinno być niezależne od przejściowych interesów politycznych, a więc o potrzebie separacji prawa i polityki, z drugiej – silne oczekiwania polityków odnoszące się do służebnej roli prawa, które ma być wyłącznie w pełni kontrolowanym przez sprawujących władzę instrumentem do urzeczywistnienia celów kreowanych przez politykę, znajdujące oparcie w tezach Carla Schmitta (ostateczne decyzje prawne mają bowiem z konieczności wymiar polityczny). Dokonującą się ewolucję tych relacji postrzegałem również nie tylko jako obserwator, lecz także jako czynny uczestnik, pełniąc funkcję sędziego w Trybunale Konstytucyjnym.

Spory i napięcia wokół relacji prawa i polityki stawały się coraz bardziej wyraźne, wpływały na powierzchnię, przestawały być czysto teoretycznym i akademickim dylematem. Kumulowane stopniowo doświadczenia pozwalały mi na kształtowanie się własnego przekonania o naturze tych relacji. Odrzucałem naiwne i uproszczone stanowisko, wyrażane na jednym biegunie, że powinniśmy odgrodzić szczelnym murem świat polityki i prawa, ponieważ doskonale rozumiałem, że prawo w demokratycznym procesie powstaje właśnie w wyniku ścierania się często kompletnie odmiennych wizji funkcjonowania tej lub innej sfery stosunków i nie można tego sporu nie dostrzegać, analizując prawo. Zaczynałem dobrze rozumieć, że obracamy się tu w obszarze nieusuwalnego paradoksu: prawo jest skazane na politykę, ale jednocześnie w sposób konieczny musi pozostawać odseparowane od polityki. Teza ta pozostaje w pewnym stopniu w zgodzie z Kelsenowską koncepcją wyrażaną w czystej teorii prawa, że

prawo, będąc narzędziem polityki, pozostaje jednak w sensie formalnym autonomiczne, wyznaczając ramy i ograniczenia dla działań politycznych. Tylko gdzie przebiega ta cienka, czasem subtelna, linia pomiędzy pierwszą a drugą częścią tej tezy?

Separacja prawa i polityki nie może więc polegać na tym, że nie dostrzegamy kontekstu, politycznego sporu i argumentacji towarzyszącej tworzeniu prawa – bo to jest podejście sztuczne i hipokrytyczne, ale na tym, że interpretując prawo i znając jego korzenie, unurzane w politycznym konflikcie, potrafimy w procesie jego interpretacji i stosowania odrzucić własne preferencje i wybory polityczne. Sędziowie, w tym także sędziowie konstytucyjni, nie są od tego, aby zastępować polityków w formułowaniu programów przeobrażeń społecznych czy ekonomicznych. I taką tezę odnajdziemy w wielu orzeczeniach sądów konstytucyjnych i najwyższych. Jak mówiła nam słynna sędzia Sądu Najwyższego USA Ruth Bader Ginsburg, sędziowie podążają za zmianami społecznymi, a nie przewodzą nim, mają pozostać wolni od uprzedzeń i bezstronni, a jednocześnie świadomi ograniczeń w sferze swych uprawnień sędziowskich. Są po to, aby strzec tego, by prawo było przewidywalne, jasne, realizowało zasady, takie jak równość traktowania, zakaz dyskryminacji, a generalnie ochronę najważniejszych wolności i praw podstawowych, a przede wszystkim, aby umożliwić osiągnięcie sprawiedliwego rozwiązania.

Stanowisko formułowane na drugim biegunie – prawo jest zależne od polityków i powinno być w pełni instrumentalne wobec określanych przez nich treści i kierunków – odrzucam z pełnym przekonaniem. Wkrótce po ukonstytuowaniu się nowego TK jeden z najważniejszych liderów politycznych powiedział na początku 1998 roku: „[...] oto możemy realizować

nareszcie nasze cele bez żadnych przeszkód, mamy bowiem swój Trybunał Konstytucyjny”. Kategorycznie przeciwko temu zaprotestowałem, co nie zmieniło jednak oczekiwań formułowanych przez polityków pod adresem sądu konstytucyjnego. Szliśmy jednak własną drogą i myślę, że był to proces udany, ponieważ wywoływał równą kontestację po obu stronach politycznej sceny. Wyrok interpretacyjny TK z 1998 roku (i o częściowej niekonstytucyjności) w sprawie tzw. ustaw lustracyjnych spowodował ostrą krytykę ze strony rządzących i opozycji: rządzący oczekiwali *carte blanche* dla przyjętych przez parlament rozwiązań, a opozycja oczekiwała więcej. Taką „drogą na linie”, biegnącą pomiędzy z jednej strony absolutną separacją prawa i polityki, a z drugiej strony podporządkowaniem prawa polityce – podążaliśmy w Trybunale, cały czas balansując, by nie utracić równowagi. Ani rząd, ani opozycja nie byli zadowoleni z wielu naszych rozstrzygnięć, by wymienić choćby orzeczenie o niekonstytucyjności oświadczeń majątkowych, o narodowym funduszu zdrowia, o ustroju Warszawy, o Krajowej Radzie Radiofonii i Telewizji czy o bankowej komisji śledczej (paroksyzmy niezadowolenia i ostrej krytyki pojawiały się po obu stronach politycznej sceny). Wybór takiej drogi wymagał hartu, odporności i rozumienia samodzielnej misji prawa. Sędziowie nie działają w próżni społecznej, mają swoje poglądy, przekonania i preferencje. Szczerze mówiąc, trochę śmieszny formułowane niekiedy przez świat mediów oczekiwanie, żeby sędzia był osobą pozostającą konsekwentnie niepolityczną bez własnych priorytetów i *credo*. Tymczasem wydaje się dość oczywiste, że sędziowie, zwłaszcza ci, którzy zajmują stanowiska w instytucjach takich, jak sądy konstytucyjne, nie mogliby zapewne znaleźć się w tym miejscu, w którym są, nie przejawiając wcześniej postawy „aktywnego obywatelstwa” –

tj. postawy człowieka zaangażowanego w życie publiczne, rozumiejącego doskonale społeczne procesy, napięcia i konflikty, i kierującego się własną wizją aksjologiczną, którą można ocenić i poddać weryfikacji w momencie procedury nominacyjnej, choćby przez przesłuchania publiczne kandydatów na sędziów. Wybitny sędzia, prezes Sądu Najwyższego Aharon Barak zawsze powtarzał, że każdy sędzia dysponuje zbiorem doświadczeń, które istotnie wpływają na jego życie, a tym samym na jego podejście do prawa, i podkreślał, że pewnie nie chcielibyśmy funkcjonować w społeczeństwie, w którym ten czynnik nie odgrywałby istotnej roli. Od siebie mogę dodać, powołując się na swoje przed wieloma laty wyrażone stanowisko, że prawdziwym zagrożeniem dla sądownictwa konstytucyjnego są nie różnice w politycznym pochodzeniu sędziów i ich odmienne przekonania moralne, społeczne czy ideologiczne, ale raczej ich pełna jednolitość wynikająca z zastosowania zasady bezwzględnej większości parlamentarnej przy powoływaniu sędziów.

Oczywiście, te uwagi nie przeczą temu, że decyzje interpretacyjne podejmowane przez sędziów na najwyższym poziomie wykładni prawa, odwołującej się do aksjologii konstytucyjnej, nie mogą być motywowane politycznie. Jest tak nie dlatego, że sędziowie nie mają przekonań politycznych, ale dlatego, że poszukiwanie poprawnego rezultatu w postaci rozstrzygnięcia sądowego następuje nie w drodze dekodowania własnych poglądów i założeń politycznych, ale na podstawie rozumowania prawniczego, które nie może jednak nigdy abstrahować od aksjologii, a jej odczytywanie przechodzi przez filtr internalizowanych wartości, własnej wrażliwości i własnego klucza rozumienia zasad. Dlatego też w sposób nieunikniony sędziowie się różnią w swoich przekonaniach prawnych i interpretacjach,

a co więcej, muszą się różnić, bo inaczej wystarczałyby odpowiedni *software* i precyzyjnie skonstruowane pytanie do aplikacji ChatGPT. Dotyczy to nie tylko sporów światopoglądowych, dzielących zawsze sądy konstytucyjne, sporów o najbardziej wrażliwe kwestie, takie jak kara śmierci czy dopuszczalność eutanazji, ale także rozwiązań, wydawałoby się, światopoglądowo neutralnych, takich np., jak ochrona lokatorów, ochrona strony słabszej umowy, zasady horyzontalne stosowania konstytucji. Sędzia niemający poglądów i nierozumiejący rzeczywistości, nie ma kompetencji do rozstrzygania takich sporów. Powtórzmy, prawo jest produktem politycznym, a twierdzenie, że najlepiej gdyby było tworzone neutralnie, przez mędrców i profesorów prawa – jest nie tylko mrzonką i utopią, lecz stanowi groźny przejaw całkowitego niezrozumienia tego, czym jest funkcjonujący ustroj demokratyczny. Wybór pomiędzy stanem konstytucyjności a niekonstytucyjności jest zawsze sądem wartościującym, a nie tylko opisowym. Określenie tego, co stanowi np. konieczną i minimalną treść prawa, nie jest i nie może być wyznaczone precyzyjnie przez ustawodawcę, ale nastąpi dopiero w procesie stosowania prawa przede wszystkim z uwzględnieniem wiedzy, wrażliwości i poglądów sędziów, a więc także z uwzględnieniem postaw, oczekiwań i potrzeb różnych grup społecznych. Jest więc naturalną konsekwencją tego procesu, że wyroki sądów, a zwłaszcza sędziów sądów konstytucyjnych, przynoszą określone skutki polityczne. Ktoś powie, takie rozumowanie to nic innego, jak szerokie otwieranie wrót sądu przed polityką! Temida musi być bowiem ślepa i niczego poza normą nie dostrzegać. Nic moim zdaniem bardziej błędnego. Temida musi uważnie przyglądać się otoczeniu, byстрыm okiem identyfikować „bolesne miejsca” i dobrać właściwe środki – neutralne politycznie, ale nie neutralne aksjologicznie.

Nie zgodziłbym się z tych właśnie powodów z tezą, że tam, gdzie na salę wchodzi polityka, Temida ją opuszcza. Nic podobnego! Temida każe zająć polityce miejsce w bocznej ławce, a sama spoglądając na nią bardzo dyskretnie i z dystansem, poszukuje sprawiedliwości i tylko z czasem zwraca się do polityków z pytaniem, o co im chodziło w sporze politycznym.

Kompletnie odmienne wizje prawa i polityki zderzały się w późniejszych latach wielokrotnie. Nagminnie popełnianym błędem, stanowiącym przejaw zdeformowanego podejścia do relacji prawo – polityka, jest utożsamianie celu prawa z interesem państwa (definiowanym przez rządzących), który następnie jest przyoblekany w szaty interesu publicznego. Schemat: „cel prawa = interes państwa = interes publiczny” stanowi triadę, formułowaną na kształt sylogizmu, która deformuje zarówno cel prawa, jak i koncepcje interesu publicznego, chociaż słyszeliśmy tę tezę z ust nie tylko polityków, lecz także prawników, samych sędziów (ostatnio także sędziów TK). Cel państwa rozumiany jako cel prowadzonej aktualnie polityki różni się bowiem niejednokrotnie z autonomicznym celem prawa, takim jak utrzymywanie równowagi i proporcji pomiędzy skonfliktowanymi interesami i oczekiwaniami, zapewnienie kohezji społecznej, ochrony jednostek (szerzej: podmiotów prawa) przed nieuprawnioną usurpacją władzy i jej arbitralnością, która pojawia się niejednokrotnie podczas wykonywania jej prerogatyw. Przypomnijmy, że to właśnie idea podporządkowania prawa zarówno jednostek, jak i samej władzy stanowiła trzon idei *rule of law*, której początki pojawiły się wraz z przyjęciem *Magna Charta Libertatum* w XIII-wiecznej Anglii. Stąd też za w pełni trafną należy uznać tezę, że to właśnie idea ograniczenia i podporządkowania prawa samego władcy (a więc władzy jako takiej) stanowi kluczowy element, z którego zrodziła

się zasada rządów prawa (Gianluigi Palombella). Prawo z natury rzeczy korzysta z pluralizmu źródeł, na które składają się oprócz aktów władzy także tradycja, zwyczaje, uniwersalne zasady sprawiedliwości i prawa podstawowe. I znowu wypada powtórzyć, jeżeli polityka i władza zaczynają określać cele prawa na zasadzie wyłączności, to traci ono swoją najważniejszą funkcję i kończy się jego misja, a w konsekwencji zakwestionowaniu podlega też jego autonomia.

Drugi fundamentalny i często popełniany błąd, którego rezultatem jest mieszanie celów prawa i polityki, to założenie, że słusność stoi ponad prawem, w tym także ponad konstytucją. Słyszeliśmy taką tezę niejednokrotnie w debatach politycznych naszego parlamentu, a najdobitniej wypowiadał ją znany i szanowany polityk Kornel Morawiecki w czasie dyskusji w grudniu 2015 roku o potrzebie anulowania dokonanego już wcześniej wyboru sędziów do TK. Słusznie profesor Jerzy Zajadło nazwał ten moment lekcją antyfilozofii prawa, stanowiło to bowiem rażące zniekształcenie reguły Gustava Radbrucha o prawie ponadustawowym i ustawowym bezprawiu. Politycy wzywający do nierespektowania konstytucji, wyrażającej kanon aksjologiczny współczesnego prawa, nie odwołują się do ustawowego bezprawia, ale do woli aktualnej większości politycznej, a więc do woli politycznej, która przybrana w szaty słusności ma określać porządek świata. Takie podejście prowadzi do destrukcji samej idei prawa i do wejścia w obszary, które wyrażała bezpośrednio i jasno filozofia Carla Schmidta.

Lata 2015–2023 wyznaczały w moim życiu kolejny etap doświadczeń związanych z kształtowaniem się relacji pomiędzy prawem i polityką. Trajektorie prawa i jego celów oraz polityki i jej celów nie tylko kompletnie

się rozeszły, ale stały się w stosunku do siebie na powrót w pełni opozycyjne. Ostatecznie w takich momentach polityka jest kształtowana przez władzę, która podporządkowuje sobie prawo pisane przez małe „p” i traktuje je instrumentalnie, a zarazem oddala się maksymalnie od prawa pisanego przez wielkie „P” i od jego autonomicznych, nadrzędnych celów. Krótko w dalszej części powrócę do tego wątku, a teraz kilka własnych obserwacji z perspektywy moich doświadczeń europejskich.

Warto przede wszystkim zadać pytania: Czy Europejski Trybunał Sprawiedliwości jest wolny od polityki, a więc politycznie neutralny? Czy polityka infiltruje od wewnątrz procesy kształtowania się linii orzeczniczych i przełomowych orzeczeń? Co decyduje o kierunku wykładni: autonomiczne cele prawa czy cele polityki europejskiej? Czy sformułowane wcześniej tezy określające moją osobistą wizję relacji pomiędzy polityką i prawem pozostają aktualne?

Na pytania takie mogę odpowiedzieć jedynie, opierając się na własnym doświadczeniu i kierując się osobistym przekonaniem, bez angażowania autorytetu Trybunału Sprawiedliwości. Przede wszystkim trudno byłoby zakwestionować stwierdzenie, że prawo europejskie, w tym traktaty europejskie, to jest instrument kształtowania polityki europejskiej przez polityków reprezentujących państwa członkowskie, w drodze skomplikowanych negocjacji i politycznych kompromisów. Istotny jest wszakże określony przez państwa członkowskie cel organizacji, to jest Unii Europejskiej (a tym samym i cel prawa europejskiego), a jest nim proces integracyjny, jego prawidłowy przebieg i pogłębianie więzi w celu osiągnięcia wspólnego dobra i korzyści ze wspólnej koegzystencji w ramach Unii. Ów cel determinuje kierunek orzecznictwa i jest decydujący w poszukiwa-

niu adekwatnego rozstrzygnięcia. Warto zwrócić uwagę na dwoistą funkcję Państw Członkowskich. Z jednej strony są one „panami traktatów”, stanowią wszak emanację ich suwerennej woli przejawiającej się w zrzeczeniu się własnych prerogatyw na rzecz wspólnej organizacji, z drugiej strony, już na innym poziomie reprezentują własne interesy polityczne, preferencje dla różnych „polityk europejskich”, a przede wszystkim wnoszą do Unii to, co jest jednocześnie bardzo cenne: własną tożsamość narodową, własne tradycje prawne i praktykę. Jedność w różnorodności – to cecha Unii stanowiąca niezwykle silny bodziec jej rozwoju, tworząca niezbywalny zarazem składnik jej tożsamości, ale jednocześnie także dodatkowe bariery w procesie integracyjnym. Napięcie pomiędzy „jednością” a „różnorodnością” tworzy przestrzeń do rozwijania aktywności przez Trybunał Sprawiedliwości, która w sposób nieunikniony reprezentuje określoną wartość polityczną, stanowi często decydujący czynnik przebiegu procesów integracyjnych. Sędziowie TSUE nie działają w próżni, w wieży z kości słoniowej, ale w realnej rzeczywistości europejskiej i także ją kształtują w swoim orzecznictwie. W szerokim rozumieniu terminu „polityka” (w wydaniu artystowskim każda aktywność publiczna jest polityką) TSUE jest ciałem politycznym i decyduje o zachowaniu kursu nawigacyjnego wyznaczonego przez traktaty i zasady oraz wartości przyjęte przez ojców założycieli. W rozumieniu „polityki” jako instrumentu realizacji bieżących interesów konkretnych organów unijnych lub poszczególnych państw członkowskich Trybunał nie stanowi jednak ciała politycznego. Nie przeczy to temu, że TSUE przekształcając się w coraz większym stopniu w sąd konstytucyjny UE, a tym samym przyjmując aktywistyczną i kreatywną rolę typową dla sądów konstytucyjnych, jest postrzegany

jako współkreator prawa europejskiego, a tym samym jako instytucja polityczna tworząca „produkty” przekształcające fundamentalnie rzeczywistość polityczną, choćby w taki sposób, jak to było widoczne w odniesieniu do kryzysu rządów prawa.

Trajektorie prawa i polityki zbiegają się więc, ale na poziomie generalnych zasad i wartości uznanych w konsensualnym procesie politycznym na poziomie konstytucyjnym za wspólny cel organizacji, ale nie na poziomie realizacji partykularnych i pragmatycznych interesów politycznych. Reakcja funkcjonalnego i aktywistycznego orzecznictwa TSUE na kryzys rządów prawa nie daje się w żaden sposób zredukować do sporu z jakimś kierunkiem politycznym reprezentowanym przez aktualnie rządzących w tym lub innym państwie członkowskim, ale jednocześnie nie można zaprzeczyć, że poziom sędziowskiego aktywizmu i sięgnięcie do instrumentów o wymiarze federalistycznym stanowiło akt politycznego wyboru dokonywanego na poziomie określenia celów i wartości o charakterze konstytucyjnym. W tym sensie (i tylko w tym sensie!) jako polityczne (a więc odwołujące się do celów organizacji politycznej, jaką jest UE) można wybory dokonywane w orzecznictwie określić jako opowiadanie się za określoną opcją polityczną: położenie silnego akcentu na określone zasady i wartości było wynikiem w pełni świadomego wyboru dokonywanego przez TSUE w określonym momencie historycznym, wyeksponowanie zasady *rule of law*, niezależności sądów, znaczenia autonomicznego art. 2 czy art. 19 TUE (wykreowanie tożsamości konstytucyjnej UE!) było przejawem misji realizowanej pod wpływem czasu, okoliczności i kontekstu. Ale też nie wolno utożsamiać tego zjawiska (orzecznictwa jako swoistego zwierciadła dokonujących się procesów w społeczeństwach europejskich,

w gospodarce, czy pod wpływem globalizacji, naporu uchodźców, kryzysu ekonomicznego czy Brexitu) z podporządkowywaniem prawa polityce.

Dzisiaj znowu mam okazję w Polsce do przyjrzenia się temu, w jaki sposób uwolnić prawo od podporządkowania celom politycznym poprzednio rządzącej formacji, która w okresie ostatnich lat skonstruowała wiele zasadzek i pułapek umiejscowionych w różnych zakamarkach naszego życia i blokujących proces przywracania rządów prawa. Rzecz ciekawa: dzisiaj jest znowu sprzyjający moment, aby następowało zbliżenie trajektorii wyznaczonej przez rządy prawa i tej określanej przez większość demokratycznego społeczeństwa reprezentowanego przez większość parlamentarną. I choć z tego punktu widzenia istnieje znaczące podobieństwo pomiędzy rokiem 1990 i sytuacją obecną, analogie pozostają bezużyteczne.

Paradoks polega na tym, że polityka wyrażająca tym razem intencje i wolę powrotu do standardów państwa prawa zdaje się natrafiać na nieusuwalne bariery i rafy (owe pułapki wyżej wspomniane) w prawie, a ukryte w zdeformowanych instytucjach, które jednocześnie przecież muszą pozostać w systemie, chociaż w odnowionym kształcie. W zderzeniu prawa i polityki znowu wyłaniają się wielkie klasyczne dylematy na temat tego, jak definiować prawo obowiązujące, gdzie leżą granice respektowania prawa, czy, a jeśli tak, to jak odmówić respektowania nakazu podporządkowania się prawu, nie niszcząc samej idei prawa. Zmiany systemowe ostatnich ośmiu lat wytworzyły w konsekwencji prawną hybrydę, na którą składają się z jednej strony częściowo zdeformowane instytucje, a z drugiej – zasady i gwarancje państwa prawa stanowiące odzwierciedlenie idei demokratycznego państwa prawnego. Działania polityków, choćby *prima facie* oczywiste przez swoją słuszność, muszą mieścić się w granicach

prawa. Ale odpowiedź na pytanie, jakiego prawa, czy pisanego przez małe „p” czy przez „P” wielkie, dekodowanego z zasad generalnych konstytucji, nie należy już do polityków. Trajektorie polityki i prawa zblizają się do siebie wtedy, kiedy politycy wyrażając wolę demokratycznej większości społeczeństwa, będą podążali tropem wyznaczonym przez otwarte, z wyobraźnią i funkcjonalnie stosowane prawo, które się nie daje zagonić w pułapkę ślepego i tępego formalizmu oraz dogmatyzmu prawniczego.

Pytanie, w jaki sposób to uczynić, zasługuje już na osobną refleksję. Ale nie tracąc na razie nadziei na to, że nam się znowu uda, nie mogę się całkiem uwolnić od myśli, że po pięćdziesięciu latach zmagania i doświadczeń istnieje jednak ryzyko, że wyląduję jako rozbitek, który wyzbyty już złudzeń i utopijnej naiwności musi pogodzić się z realiami życia.

Dziękuję Państwu za uwagę.

On the Meanderings of Law and Politics

Introduction

Ladies and gentlemen, many years ago, I gave a lecture entitled *Politics and the Constitutional Court*. I have attempted to bring together my experiences of my tenure at the Constitutional Tribunal when fundamental changes were taking place in our legal system, which was still affected by the paroxysm of transformation upheavals. This was the time of the entry into force of the new constitution, the constitutional complaint, and the Constitutional Tribunal acquiring the status of an authentic constitutional court with the right to issue definitive rulings that no longer required the approval of parliament, previously empowered to reject the verdict by a qualified majority. It was also a time when the Constitutional Tribunal ruled on the so-called vetting laws, the effects of the Polish Committee of National Liberation decree, and the nationalisation regulations of the 1940s, and at the same time, grappled with the already very clear symptoms of the deformation of the legal and constitutional system which had begun to appear and gradually increase since 2005. All these experiences inspired thoughts and some kind of summary, which I tried to present in a lecture to the European University Institute in 2008 during my professorial grant at the Institute. However, in the years that followed, from 2009

onwards, I accumulated further fascinating experiences of my new activity at the European Court of Justice, where I had the honour of ruling for the next almost fifteen years. These years have provided me with important observations, creating, to some extent, the unique perspective that the position of CJEU judge ensured.

On my early experiences

Looking back, I can see that, after all, my personal experiences and observations of the relationship between law and politics relate to many earlier periods of my life, essentially from my first year of studies, i.e., the dramatic academic year of 1967/1968, for the fate of the University of Warsaw, which saw the so-called March events, repressions, purges among professors and students, mass emigration from Poland of eminent scholars and thousands of excellent young people, and the consequent stiffening of the communist corset increasingly tightening around academic freedoms and university autonomy. Fleeing the batons of the secret police who burst into the University on 8 March, I still understood little of this reality. Nevertheless, this clash between brute force and a peaceful student demonstration in defence of the principles of the constitution, i.e., freedom of speech, freedom of assembly, and liberty for arrested student opposition activists, was a real political and constitutional initiation in my education as the 18-year-old student I was then. The law had lost in my eyes its image as a factor co-creating the reality there because it became clear that politics and law follow separate trajectories and do not necessarily intersect but rather remain in clear opposition. ‘The law is an ornament,’ I thought, ‘which only obscures a very different and gruesome reality’. I was still not

sure at the time whether this was the way it was supposed to be, whether this was always the case, or whether it was a deformation of the role of the law. As I entered the world of law at university, the world of principles and values, I explored its ins and outs in the same way that a high school student studies fiction: form, beautiful style, and ideas are important but not necessarily so much whether the picture that emerges matches reality. Politics is from a different world. I looked at it with detachment and slight disgust. I understood that it was not my world and that I did not fit into it.

After another dozen years or so, in the early 1980s, when Solidarity broke out, leading to the questioning of many previous legal and political axioms, my experience was quite different. For the first time, I saw an opportunity for the trajectories along which reality runs on one side and the law functions on the other to come firmly together. The law could once again return to its role as a co-creating factor in the real space of public life, while politics balancing then between the freedom aspirations of society and the slightly dormant totalitarian power of the communist state could bring us closer to this goal. However, disillusionment came quickly. Politics has resumed its previous role as the unequivocal expression of power interests without looking at the role of the law and the resulting limitations.

During my first dozen or so university years, my experience underwent a remarkable evolution from a belief in the complete separation of legal and political realities, with no points of contact, through a slightly rekindled hope in the causal power of politics and the restoration of the role of law, to disillusionment with the renewed divergence of law, its principles and values from political reality. The first lesson I learned thus boiled down to the idea, and I think it is always relevant, that a law that is not an independent

building block for the creation of a reality that remains entirely under the authority of politics and is therefore shaped solely by politics that ignores the independent role of law, inevitably turns into a theatrical decoration covered in mould. All this is because law and politics are inextricably linked and, at the same time, complementary to each other: politics must express and realise its objectives through the law and, in turn, the law should impose on politics the necessary constraints that arise from the nature of democratic mechanisms, principles, and values.

In the early 1980s, the black years of martial law finally consolidated my conviction that practising law at university under the communist system was somewhat akin to nurturing a Platonic idea, whose shadows are reflected on the walls of a cave but are not part of the real world in which we live. We taught structures that referred to the best traditions of European law, derived from Roman law, to patterns that still form an essential component of European systems but are completely out of sync with what happens outside the walls of “the Academy”. The divergence of the trajectories of law and politics and the growing separation between the rules of political and arbitrary power and the law taught at the Academy were somewhat schizophrenic. We university people have repeatedly asked ourselves whether there is still any point or whether there is any *raison d’être* in nurturing a dead historical template, which the law seems to be. History answered this question in the affirmative.

Communism collapsed somewhat suddenly and abruptly; this process went astonishingly fast, and the mainstay of the political system, i.e., the Communist Party, announced the end of its existence just one year after the transition process began, as shown by the impressive footage of the

party's last congress of 28 January 1990, which symbolically passed a resolution to dissolve the party and ordered its banner to be taken outside. The start of the transition period was then definitively confirmed.

At the same time, a period began in which the relationship between politics and law changed significantly – their trajectories moved closer together. The real symbol of that time was that politics acquired the status of a field substantially subordinated to law. Our hitherto historical experience of practising law in the Academy, in abstraction from reality, suddenly acquired the status of an imperative that co-shaped reality. The mould-covered and dusty decorations were pulled from the darkness of oblivion and placed in a prominent position. There were refreshed concepts and institutions such as the principle of separation of powers, the independence of the judiciary, fundamental rights, the dignity of each person and the rights of minorities, and in the field of private law, a return to the principle of freedom of contract. The knowledge of academics, nurtured only a short while earlier somewhat against the rational signals coming from outside, suddenly became surprisingly useful and up-to-date, and the recent eulogists and seemingly just historians of pure ideas acquired the role of active creators of the new reality.

It is worth pausing for a moment at this period, as these first transition years redefined the relationship between law and politics, hitherto treated as somewhat shameful, hiding the backstory of a legal kitchen that should not necessarily be brought to light. The prevailing view is that politics should remain in the shadows, for if it enters the scene, it simultaneously leaves the law behind. There are many simplifications and misunderstandings in this claim. Without denying that law and politics are

autonomous and have their own purposes and functions, questioning their relationship and interaction is based on a fundamental misunderstanding. One must, of course, accept that in a democratic society, the great values and principles of law cannot be subordinated to and dependent on politics. Still, at the same time, it would be difficult to dispute the claim that law does not arise in a vacuum, is not sterile, separated from the aspirations, expectations and preferences expressed by a democratic society through its legitimate political representatives. However, the Law with capital “L” has its own autonomous role, defines the framework, sets the boundaries and remains a vigilant and sensitive observer, guardian of principles and values and, if need be, in the event of their threat, must use its power and authority to ensure that they are preserved and respected. Politics operates within such boundaries, and it is worth discussing openly about it, thereby preserving the transparency important for a democratic society and, thus, the necessary control over law-making processes.

Let us go back to the early nineties because this was the time of the actual hatching of ideas and principles and the construction of a new systemic structure. The uniqueness of the time was that there was an astonishing convergence between the fundamental aims of law in a democratic society and the aims of politics expressing the will of the majority. The zeal and genuine ardour of the democratic forces at the time allowed the transformation to be realised in a direction entirely consistent with the ideas of a democratic state under the rule of law. There was a real symbiosis and a kind of convergence between law and politics, between what the public aspired to and the legal world, which received support from politicians. It was a special, unique historical moment, explaining perfectly why the

processes of regime transition could proceed with such speed and consistency. At the same time, Poland's accession to the Council of Europe in the early 1990s (today, we often forget how important this was) opened up new perspectives for these processes. We were all gripped by the idea of returning to Europe and its values and universal principles as soon as possible; we even looked with a certain devotion to the jurisprudence of the Court of Human Rights, striving for the position of 'first in class'.

The drafts of the new constitution and eventually the new constitution itself went further in protecting fundamental rights than the standards of the European convention. The Constitutional Tribunal had, since the early 1990s, introduced further universal legal principles into our constitutional system based on the principle of a democratic state of law (including the right to a court of law, trust in the state and the law it creates, protection of the dignity of every person, the right to private life, protection of rightfully acquired rights), doing so very proactively and without waiting for formal changes or the enactment of the new constitution. In general, the world of politics represented in parliament, although it had an instrument in the form of the then still-existing possibility to reject the judgments of the Constitutional Tribunal (by a qualified parliamentary majority), did not generally contest this jurisprudential line.

I observed this fascinating period at close quarters, participating in the work of what was probably the most important two Council of Europe Committees at the time (the Committee on the Protection of Human Beings and the Committee on the Elaboration of the Bioethics Convention) and enthusiastically editing the Council of Europe's discussion of the conventions and recommendations in the series of books entitled 'European Legal

Standards. Commentaries published at the Institute of Justice.’ I also remember vividly from that period our passionate discussions in the Helsinki Committee aimed at the imperative of speeding up the process of returning to Europe.

Politics and law in the late transition and post-transition period

This somehow idyllic state could not last too long. Under the influence of increasingly complex social and economic processes, the relationship between law and politics was changing dynamically. On the one hand, politicians formulated demands and programmes of change, often in opposition to the law reform programme and adopted a different philosophy of arranging the state and society. On the other hand, the law, increasingly rooted in constitutional standards, fundamental rights, principles, and universal values, was unwilling to blindly follow the paths set by politicians. In other words, it did not want to be treated instrumentally as a tool by politicians, and it sought its own path and goals, defending its autonomy from politics. At the same time, a new, more mature perspective on the arrangement of the relationship between law and politics was opening up. However, extremely often, there were arguments on both sides stemming from a misunderstanding or, more precisely, from a lack of understanding of the role of law and politics and, more specifically, their interaction. On the one hand, this was the Ciceronian categorical thesis expressed in his work *De Legibus* about the unauthorised usurpation of immutable (natural) rights by those in power and the fact that law should be independent of transitory political interests, and hence the need for a separation of law and politics, on the other hand, the strong expectations of politicians

regarding the subservient role of law, which is to be exclusively an instrument fully controlled by those in power to realise objectives created by politics, finding support in the theses of Carl Schmitt (for final legal decisions necessarily have a political dimension). I observed the ongoing evolution of this relationship as a spectator and an active participant, serving as a judge at the Constitutional Tribunal.

Disputes and tensions around the relationship between law and politics were becoming increasingly evident, coming to the surface and ceasing to be a purely theoretical and academic dilemma. Gradual accumulation of experiences allowed me to form my own view of the nature of these relationships. On the one hand, I rejected the naïve and simplistic view that we should seal off the world of politics and law with a watertight wall because I understood perfectly well that the law in the democratic process comes into being precisely as a result of the clash of often completely different visions of the functioning of this or that sphere of relations, and this dispute cannot be overlooked when analysing the law. I was beginning to understand very well that we are revolving here in an irremovable paradox: the law is bound to politics, but at the same time, it must remain separate from politics. This claim is somewhat in line with the Kelsenian idea expressed in *Pure Theory of Law* that law, while being an instrument of politics, nevertheless remains autonomous in a formal sense, setting the framework and constraints for political action. Where does the thin, sometimes subtle, line between this thesis's first and second parts run?

Therefore, the separation of law and politics cannot be based on the fact that we do not see the context, the political argumentation and the argumentation accompanying the creation of the law, for this is an artificial

and hypocritical approach, but on the fact that by interpreting the law and knowing its roots, drenched in political conflict, we can reject our political preferences and choices in the process of interpreting and applying it. Judges, including constitutional ones, are not there to replace politicians in formulating social or economic transformation programmes. Such a thesis can be found in many constitutional and supreme court decisions. As the famous US Supreme Court Justice Ruth Bader Ginsburg told us, judges follow rather than lead social change; they are expected to remain free of bias and impartial while being aware of the limits on their judicial powers. They are there to guard that the law is predictable and clear, realise principles such as equality of treatment, non-discrimination and generally the protection of the most important freedoms and fundamental rights and, above all, to make it possible to achieve a fair solution.

The position formulated at the other extreme – that the law is dependent on politicians and should be fully instrumental to the content and directions they determine – I reject wholeheartedly. Shortly after the new Constitutional Court was constituted, one of the most important political leaders said at the beginning of 1998: here we can finally pursue our objectives without any obstacles, for we have our Constitutional Tribunal. I protested against this categorically, but this did not change the expectations formulated by politicians for the constitutional court. However, we went our own way, and I think it was a successful process because it generated equal contestation on both sides of the political stage. The Constitutional Tribunal's interpretative verdict of 1998 on the so-called vetting laws (and on their partial unconstitutionality) provoked sharp criticism from those in power and the opposition: those in power expected *carte blanche* for

the solutions adopted by parliament, while the opposition expected more harsh measures. Such was the tightrope walk between, on the one hand, the absolute separation of law and politics and, on the other hand, the subordination of law to politics that we followed in the Court, all the time trying not to lose the balance. Neither the government nor the opposition was satisfied with many of our decisions, such as the ruling on the unconstitutionality of asset declarations, on the National Health Fund, on the political system of the city of Warsaw, on the National Broadcasting Council or on the Banking Commission of Inquiry, to mention just a few. Paroxysms of discontent and harsh criticism appeared on both sides of the political stage. Choosing such a path required grit, resilience, and understanding the law's independent mission. Judges do not operate in a social vacuum; they have their own views, beliefs and preferences. Frankly, it is a little ridiculous that the expectation sometimes formulated by the media world is that a judge should be a consistently non-political person with no priorities or creed of their own.

Meanwhile, it seems quite obvious that judges, especially those who occupy positions in institutions such as constitutional courts, could probably not be where they are without first displaying an attitude of 'active citizenship', i.e. the attitude of a person engaged in public life, understanding perfectly the social processes, tensions and conflicts, and guided by their axiological vision, which can be assessed and verified at the time of the nomination procedure, if only through the public hearings of the judicial candidates. The eminent judge, Chief Justice Aharon Barak, has always said that every judge has a set of experiences that significantly influence their life, and thus their approach to the law, and has stressed

that we would probably not want to function in a society in which this factor did not play an important role. I can add from myself, referring to my own position expressed many years ago, that the real threat to the constitutional judiciary is not the differences in the political background of judges and their different moral, social or ideological beliefs but rather their complete uniformity resulting from the application of the principle of absolute parliamentary majority in the appointment of judges.

Of course, these comments do not negate the fact that interpretative decisions made by judges at the highest level of legal interpretation, referring to constitutional axiology, cannot be politically motivated. This is not because judges do not have political beliefs but because the search for the correct result in the form of a judicial decision is carried out not by decoding one's political views and assumptions but based on legal reasoning, which, however, can never abstract from axiology, and its reading passes through the filter of internalised values, one's own sensibility and one's own key of understanding principles. Thus, judges inevitably differ in their legal beliefs and interpretations, and what is more, they must differ; otherwise, the right software and a precisely structured question for the ChatGPT app would suffice. This applies not only to worldview disputes, always dividing constitutional courts, and disputes over the most sensitive issues, such as the death penalty or the admissibility of euthanasia, but also to seemingly worldview-neutral solutions, such as, for example, the protection of tenants, the protection of the weaker party in a contract, the horizontal principles of the application of the constitution. A judge with no views and no understanding of reality is not competent to decide such disputes. To reiterate, the law is a political product, and the claim

that ideally, it should be made impartially by wise men and law professors is not only a pipe dream and a utopia but is a dangerous manifestation of a complete misunderstanding of what a functioning democratic system is. Choosing between a state of constitutionality or unconstitutionality is always a value judgement, not merely a descriptive one. The determination of what constitutes, for example, the necessary and minimum content of the law is not and cannot be determined precisely by the legislator but will only take place in the process of application of the law, above all taking into account the knowledge, sensitivity and views of judges and thus also taking into account the attitudes, expectations and needs of different social groups. It is, therefore, a natural consequence of this process that the judgments of the courts, especially of constitutional court judges, have certain political effects. Someone will say that such reasoning is nothing more than opening the floodgates of the court wide open to politics! Indeed, Themis must be blind and see nothing outside the norm. Nothing, in my opinion, could be further from the truth. Themis has to look carefully at her surroundings, identify 'sore spots' with a sharp eye and choose the right means – neutral politically but not axiologically. For these very reasons, I would disagree with the thesis that where politics enters the room, Themis leaves it. It is nothing like that! Themis tells politics to take place on the side bench while she looks on very discreetly and aloofly, seeks justice, and only in time turns to ask politicians what their political dispute is about.

Completely different visions of law and politics clashed many times in later years. A common mistake, a symptom of a deformed approach to the law-policy relationship, is to identify the purpose of the law with the

interest of the state (as defined by those in power), which is then clothed in the robe of the public interest. The scheme: “purpose of law = state interest = public interest” is a triad, formulated like a syllogism, which deforms both the purpose of law and the concept of public interest, although we have heard this thesis from the mouths of not only politicians but also lawyers, judges themselves, more recently, judges of the Constitutional Tribunal. This is because the purpose of the state understood as the goal of current policy, often overlaps with the autonomous purpose of the law, such as maintaining balance and proportion between conflicting interests and expectations, ensuring social cohesion, protecting individuals (more broadly: subjects of the law) from unauthorised usurpation of power and its arbitrariness, which often appears during the exercise of its prerogatives. Let us recall that it was the idea of subjecting both individuals and government itself to the law that formed the core of the idea of *the rule of law*, the origins of which appeared with the adoption of *Magna Charta Libertatum* in 13th century England. Hence, the thesis that it is the idea of the limitation and subordination to the law of the ruler himself (and therefore of power as such) that is the key element from which the principle of the rule of law was born (Gianluigi Palombella) is entirely accurate. By its very nature, the law draws on a plurality of sources comprising, in addition to acts of authority, tradition, custom, universal principles of justice and fundamental rights. Again, it bears repeating that if politics and power begin to determine the law’s objectives on an exclusive basis, it loses its most important function, and its mission comes to an end, and consequently, its autonomy is also called into question.

The second fundamental and frequently made mistake, resulting in the mixing of the goals of law and politics, is the assumption that equity is above the law, including the Constitution. We have heard this thesis more than once in the political debates of our parliament, and it was most clearly uttered by the well-known and respected politician Kornel Morawiecki during a discussion in December 2015 about the need to cancel the selection of judges to the Constitutional Tribunal that had already been made. Professor Jerzy Zajadło rightly called this moment a lesson in the anti-philosophy of law, as it represented a gross distortion of Gustav Radbruch's principle of supra-legal law and statutory lawlessness. Politicians calling for disrespecting the Constitution, which expresses the axiological canon of modern law, do not appeal to statutory lawlessness but to the will of the current political majority, that is, to the political will, which, disguised in the robes of rightness, is supposed to determine the world order. Such an approach leads to the destruction of the very idea of law and to enter areas that Carl Schmidt's philosophy expressed directly and clearly.

The years 2015–2023 marked the next stage in my life of experience in shaping the relationship between law and politics. The trajectories of law and its goals and politics and its goals have not only completely diverged but have become fully oppositional to each other again. Ultimately, at such moments, politics is shaped by power, which subordinates the law with lowercase “l” and treats it instrumentally while distancing itself as much as possible from the law with capital “L” and from its autonomous, overarching goals. I will briefly revisit this thread later, and now, some of my own observations from the perspective of my European experience.

First, it is worth asking questions: Is the European Court of Justice free of politics, and therefore politically neutral? Does politics infiltrate from within the forming of jurisprudential lines and landmark rulings? What determines the direction of interpretation: autonomous goals of law or European policy goals? Do the theses formulated earlier that define my personal vision of the relationship between politics and law remain valid?

I can only answer such questions based on my own experience and personal belief without involving the authority of the Court of Justice. First, it would be difficult to dispute the assertion that European law, including the European treaties, is an instrument for forming European policy by politicians representing member states through complex negotiations and political compromises. What is important, however, is the purpose of the organisation, i.e. the European Union (and thus the purpose of European law), as defined by the Member States, and this is the integration process, its proper course and the deepening of ties in order to achieve the common good and the benefits of coexistence within the Union. This objective determines the direction of the jurisprudence and is decisive in the search for an adequate adjudication. It is worth noting the dual function of the Member States. On the one hand, they are the ‘masters of the treaties’, after all, an emanation of their sovereign will manifested in the relinquishment of their own prerogatives to a common organisation; on the other hand, already at another level, they represent their own political interests, their preferences for various ‘European policies’ and, above all, they bring to the Union what is at the same time very valuable: their own national identity, their own legal traditions and practice. Unity in diversity – this is a feature of the Union that has been an extremely powerful stim-

ulus to its development, creating at the same time an inalienable component of its identity, but also additional barriers to the integration process. The tension between ‘unity’ and ‘diversity’ creates a space for the Court of Justice to develop activity, which inevitably represents a certain political value and is often a decisive factor in the course of integration processes. The CJEU judges do not operate in a vacuum, in an ivory tower, but in the real European reality and also shape it in their jurisprudence. In the broad sense of the term ‘politics’ (in the artistic edition, any public activity is politics), the CJEU is a political body and decides to follow the navigational course set by the treaties and the principles and values adopted by the founding fathers. However, in the sense of ‘policy’ (as in Polish and some other languages, there is one word used for both ‘politics’ and ‘policy’) as an instrument for pursuing the day-to-day interests of specific EU bodies or individual Member States, the Court is not a political body. This does not contradict the fact that the CJEU, by transforming itself increasingly into an EU constitutional court and thus adopting the activist and creative role typical of constitutional courts, is seen as a co-creator of European law and thus as a political institution that creates ‘products’ that fundamentally transform political reality, if only in the way that has been seen in relation to the rule of law crisis.

The trajectories of law and politics thus converge but at the level of general principles and values recognised in the consensual political process at the constitutional level as the common goal of the organisation, but not at the level of the pursuit of particularistic and pragmatic political interests. The response of the functional and activist jurisprudence of the CJEU to the crisis of the rule of law is in no way reducible to a dispute with some

political direction represented by those currently in power in this or that Member State, but at the same time it cannot be denied that the level of judicial activism and the recourse to instruments with a federalist dimension constituted an act of political choice made at the level of the definition of objectives and values of a constitutional nature. In this sense (and only in this sense!), as political (and thus referring to the objectives of a political organisation such as the EU), the choices made in the case law can be described as advocating a particular political option: the strong emphasis on certain principles and values was the result of a fully conscious choice made by the CJEU at a particular historical moment, the prominence of *the rule of law*, the independence of the judiciary, the importance of the autonomous Article 2 or Article 19 TEU (the creation of the constitutional identity of the EU!) was a manifestation of a mission carried out under the influence of time, circumstance and context. But neither should this phenomenon (jurisprudence as a kind of mirror of the processes taking place in European societies, in the economy, or under the influence of globalisation, the onslaught of refugees, the economic crisis or Brexit) be equated with the subordination of law to politics.

Today, I again have the opportunity in Poland to look at how to free the law from being subordinated to the political objectives of the previous ruling formation, which, in recent years, has constructed many snares and traps located in various nooks and crannies of our lives and blocking the process of restoring the rule of law. An interesting point: today is once again a favourable moment for a convergence of the trajectory determined by the rule of law and that determined by the majority of a democratic society represented by a parliamentary majority. Although from this point of

view, there is a significant similarity between 1990 and the present situation, analogies remain useless.

The paradox is that the policy expressing this time the intention and will to return to the standards of the rule of law seems to come up against irremovable barriers and reefs (those traps mentioned above) in the law and hidden in the deformed institutions which, at the same time, must remain in the system, albeit in a renewed form. In the clash between law and politics, the great classical dilemmas of how to define binding law, where the limits of respect for the law lie, whether, and if so, how to refuse to respect the injunction to obey the law without destroying the very idea of law emerge again. The systemic changes of the last eight years have consequently produced a legal hybrid consisting of partially deformed institutions on the one hand and, on the other, the principles and guarantees of the rule of law reflecting the idea of a democratic state under the rule of law. The actions of politicians, however *prima facie* obvious by their rightness, must be within the limits of the law. But it is no longer up to politicians to answer the question of what kind of law decoded from the general principles of the Constitution this should be, whether spelt with a lowercase “l” or with a capital “L”. The trajectories of politics and law will converge when politicians, expressing the will of the democratic majority of society, follow the trajectory set by an open, imaginatively and functionally applied law that cannot be chased into the trap of blind and dull legal formalism and dogmatism.

The question of how to do this already deserves a separate reflection. However, while I have not yet given up hope that we will succeed again, I cannot quite rid myself of the thought that, after fifty years of struggle

and experience, there is nevertheless a risk that I will end up as a castaway who, now that he is rid of his illusions and utopian naïvety, has to come to terms with the realities of life.

Thank you for your attention.

Spis treści

Contents

| | | |
|--|-----|------------------|
| <i>Ryszard Koziółek</i> | 9 | Wstęp |
| | 12 | Introduction |
| <i>Maksymilian Pazdan</i> | 17 | Laudacja |
| | 26 | Laudation |
| Opinie Recenzentów • Reviewers' Opinions | | |
| <i>Maciej Szpunar</i> | 41 | Recenzja |
| | 51 | Review |
| <i>Miroslaw Wyrzykowski</i> | 63 | Recenzja |
| | 77 | Review |
| <i>Jerzy Zajadło</i> | 93 | Recenzja |
| | 100 | Review |
| <i>Marek Safjan</i> | 109 | Wykład Laureata |
| | 129 | Laureate Address |

Redakcja

Barbara Konopka

Tłumaczenia w języku angielskim

Dariusz Jakubowski, Krzysztof Pacuła

Projekt okładki

Eukasz Kliś

Korekta tekstów w języku polskim

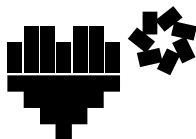
Marzena Marczyk

Korekta tekstów w języku angielskim

Aleksandra Kalaga

Łamanie

Ireneusz Olsza



Europejskie Miasto Nauki Katowice 2024

Copyright © 2024 by Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego
Wszelkie prawa zastrzeżone

ISBN 978-83-226-4502-4 (wersja drukowana)

ISBN 978-83-226-4503-1 (wersja elektroniczna)

Marek Safjan : Doctor honoris causa Universitatis Silesiensis.

Wydanie I – Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2024

Wydawca

Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego

ul. Bankowa 12 B, 40-007 Katowice

e-mail: wydawnictwo@us.edu.pl

<https://wydawnictwo.us.edu.pl>

Wydanie I. Ark. druk. 9,5. Ark. wyd. 6,5. Papier środka Munken Print Cream 150g,
papier okładki karton 250g

Druk i oprawa volumina.pl Sp. z o.o., ul. Księcia Witolda 7-9, 71-063 Szczecin

ISBN 978-83-226-4503-1